

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

EUROPA WYWLEKA SWĄ NĘDZĘ

W błędnym kole odszkodowań wojennych i zastawów okupacyjnych

Ewakuacja Nadrenji

będzie uskuteczniiona na raty

HAGA, 12 sierpnia. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 16 odbyło się posiedzenie komisji politycznej. Na posiedzeniu tem postanowiono, że podkomisja prawnicza zbierze się jutro o godzinie 15

Na temże posiedzeniu nastąpiła w dyskusji wymiana poglądów, dotyczących warunków rozpatrzenia sprawy ewakuacji Nadrenji; poezem posiedzenie odroczono do środy.

Przed środowym posiedzeniem komisji politycznej odbędzie się pod przewodnictwem Hendersena zebranie delegacji niemieckiej z przedstawicielami państw okupacyjnych w sprawie omówienia warunków ewakuacji.

Pierwsze posiedzenie podkomisji prawniczej, która została wybrana na dzisiejszym posiedzeniu komisji politycznej odbędzie się jutro po południu.

Na posiedzeniach swych pod komisja prawnicza zbada o ile Niemcy wykonały postanowienia traktatu pokojowego i uchwali projekt techniczny ewakuacji Nadrenji. Termin zostanie wymieniony, lecz termin zakończenia ewakuacji trudno będzie ustalić.

Z powodu zbliżenia się terminu następnej sesji ligi narodów, która odbędzie się w Genewie, liczą się w tutejszych kołach z rychłym zakończeniem konferencji haskiej, aby poszczególne rządy miały czas na przygotowanie się do obrad ligi narodów.

Kompromisowa odpowiedź Niemiec

na stanowisko zajęte przez Snowdena

BERLIN, 12 sierpnia. (Tel. wł.) — Prasa w dalszym ciągu omawia przebieg konferencji haskiej, uważając obecną sytuację jako znacznie pomyślniejszą. Najniebezpieczniejszy moment kryzysu konferencji został już zażegnany.

Dzienniki niemieckie przytaczają przemówienie ministra Curtiusa na posiedzeniu komisji gospodarczej. W swym przemówieniu Curtius odtworzył wobec delegacji angielskiej możliwość kompromisu i zaznaczył zgodę Niemiec na dawne utrzymanie postulatów planu Davesa. Niemiecki minister wskazał Snowdenowi na konieczność przestudjowania w podkomisji

sprawy cen węgla reparacyjnych i sprawy moratoryjnych świadczeń rzeczowych. Niemcy stanowczo sprzeciwiają się podniesieniu ciężarów, wskazując na trudne położenie gospodarcze Rzeszy.

W polemice z min. Snowdenem w sprawie kryzysu gospodarczego Anglii, min. Curtius wskazał, że Niemcy przechodzą w jeszcze gorszym stopniu kryzys gospodarczy. Ich procentowy udział w międzynarodowym handlu zagranicznym od czasów przedwojennych w silnym stopniu spada. Poza tem Niemcy przechodzą silny kryzys w rolnictwie i notują duży wzrost bezrobocia.

Zagłębie Saary

przedmiotem rozmów Brianda ze Stresemannem

PARYŻ, 12 sierpnia. (Tel. wł.) Donoszą z Hagi, że minister Stresemann wręczył Briandowi memorandum w sprawie zagłębia Saary. Memorandum niemieckie jest bardzo krótkie i za wiera streszczenie rozmów w tej sprawie między ambasadorem niemieckim w Paryżu, a sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych

Bartelot'em. W szczegółach rozmowa ta dotyczyła warunków zwrotu Niemcom przed terminem Zagł. Saary, poezem rozpatrzono propozycje przejściowego systemu celnego i gospodarczego.

Briand oświadczył Stresemannowi, że zbada powyższą sprawę dokładnie.

Koncert europejski

na posiedzeniu tajnem

HAGA, 11, 8. (Tel. wł.) Jutro odbędą posiedzenia delegacji belgijskiej, francuskiej, angielskiej, i niemieckiej w celu przeprowadzenia na rad nad obecną sytuacją polityczną

na konferencji haskiej. Po południu zbiorą się na posiedzeniu poufnym ministrowie spraw zagranicznych Niemiec, Belgii Francji i Anglii.

Tragiczny raid awionetek

Dalszy ciąg lotu dookoła Europy

POZNAN, 12, 8. (Tel. wł.) Na lotnisku w Ławicy wystartował niemiecki samolot „Junkers 50“ pilotowany przez lot. Roedera, który bierze udział w międzynarodowym raidzie dookoła Europy. Awionetka ta odleciała do Berlina o godz. 17 min. 39. Jako następne odleciały awionetki K 6 i K3. Włoski lotnik w drodze do Warszawy zmylił drogę i poleciał do Wrocławia a stamtąd dopiero przybył do Poznania skąd o godz. 11 min. 53 wystartował do Berlina. Podczas wypadku lotniczego pod Wrześnią samolot uległ całkowitemu zniszczeniu. Mechanik Lowe odniósł rany kręgosłupa i znajduje się w szpitalu.

WARSZAWA, 12, 8. (Tel. wł.) Dziś przylecieli do Warszawy, jako etapu raidu awionetek dookoła Europy następujący uczestnicy raidu: o godz. 12 min. 51 lotnik niemiecki Lusser, o godz. 12 min. 52 niemiec Jung na dwupłatowcu o godz. 12 min. 54 Siebel i 12 min. 58 Poss. Odlecieli następnie do Poznania lotnicy niemiecy Kneer i Frytz oraz włosi Lombardi, Donatti i Peary.

Wiceprokuratorzy pp. Herman i Skabiczewski

sędziami sądu okręgowego w Łodzi

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: „Monitor Polski“ z 12 b. m. ogłasza nominacje wiceprokuratorów sądu okręgowego w Łodzi pp. Stefana Hermana i J. Skabiczewskiego na sędziów tegoż sądu.

„Zawodowym macicielem pokoju“

nazywa Ameryka angielskiego ministra

NOWY JORK, 12 sierpnia. (Tel. wł.) — Prasa amerykańska z oburzeniem ocenia stanowisko Snowdena na konferencji haskiej. Ministra skarbu Snowdena w związku z jego nieprzejednanym stanowiskiem w sprawie planu Jounga nazy-

wają dzienniki „zawodowym macicielem pokoju“, który drogą własnej dyktatorskiej polityki zraża sobie inne mocarstwa.

Wiść z kraju wiecznych lodów

Byrd depezuje z bieguna południowego

NOWY JORK, 12 sierpnia. — (A. W.) — Stacja nadawcza komandora Byrda nadała następującą depezę:

„Żyjemy w warunkach bardzo ciężkich. Panuje silny mróz i niesłychanie gwałtowne wiatry. Wiatr jest tak silny, że wnikają poprostu wszędzie. Schronić się przed nim absolutnie nie można. Po długiej, nieprzerwanej nocy, widzimy już obecnie trochę zmierzchu, a nawet dostrzegliśmy raz promienie słoneczne. Trudno wyrazić radość z jaką patrzyliśmy w południe na jasną smugę“.

Kancelarz Müller

BERLIN, 12, 8. (Tel. wł.) W zdrowiu kancelarza Müllera nastąpiła znaczna poprawa. Lekarze spodziewają się, że chory będzie mógł już za tydzień opuścić klinikę i udać się na dalszą kurację do jednego ze zdrojowisk.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz.

„ZASTAW SIĘ — A POSTAW SIĘ!“

Wystawowa rewja W 2 częściach, 18 obrazach D-ra Parkera i Dyr. Ulic'a.

Udział przyjmują: pp. Faleńska, Jurdzińska, Pilatti, Puchniewska, Skorasińska, Szmarałówna, Dąbrowski, Szmarał, Hajduga, Matuszkiewicz, Melina, Skorasiński, Staszewski, Suwalski, Tatarkiewicz i Winawer, oraz zespół baletowy i chór oryginalnych cyganów.

Orkiestra pod batutą Z. Białostockiego.

Dekoracje K. Mackiewicza.

Powrót tramwajami zapewniony!

Widownia absolutnie zabezpieczona na wypadek niepogody.

Dr. Z. ARONSON
powrócił



Całość w jednym programie!
Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło świata!!!
Film nad filmy, imponujące bogactwem,
zdumiewa techniką, zachwyca
artyzmem p. t.

"NIBELUNGI"

NIBELUNGI są wielkim dziełem
wielkiej sztuki
NIBELUNGI — to poezja czarująca
nas z ekranu, poezja w swojej
filmowej postaci.

W rolach głównych:

Paweł Richter,
Bernard Goetzke i inni

Orkiestra znaczną powiększona
pod dyr. p. KANTORA.
Początek o godz. 5-ej pp. w sob.
i niedz. od 12-ej pp.

Ceny miejsce w sobotę i niedz.
od 12—3 1 zł. i 50 gr.

Uwaga: Ceny niższe!



10-lecie republiki niemieckiej

Dziesięć lat upływa od chwili, gdy prezydent Rzeszy niemieckiej Fryderyk Ebert podpisał dn. 11 sierpnia konstytucję ratyfikowaną dnia 31 lipca przez narodowe zgromadzenie w Weimarze. Sojálni demokracji, centrum i demokracji, rozporządzający 262 mandatami głosowali za przyjęciem, podczas gdy niemiecy nacj., niemiecka partja ludowa, agrarjusze bawarscy i niezawisli socjaliści, w liczbie 75 posłów, wypowiedzieli się przeciw konstytucji.

Burza rewolucyjnej szalała jeszcze w kraju. Zaciekle walki spartakistów były wyraźnym powodem tego, że narodowe zgromadzenie, pomimo wysiłków, nie zastało w Berlinie, stolicy Rzeszy, lecz w dalekim, skromnym Weimarze. A jednak, rodzinne miasto wielkiego niemieckiego wieszca Goethego nie bez powodu zostało wybrane na siedzibę zgromadzenia. Już podczas wielkiej wojny światowej, słyszało się często, zwłaszcza zagranicą, ciekawą antytezę: Bismarck — Goethe, i oto teraz gdy Rzesza potężnego Bismarcka leżała w gruzach, nazwisko i duch Goethego jaśniały precyzyjnym blaskiem nad niezniszczalnym dorobkiem niemieckiego narodu. Zgromadzenie narodowe zasia-

dało w majestatycznym gmachu teatralnym, przed którym wznosi się wspaniały pomnik ze statuiami Goethego i Schillera. Genjusz miał czuć nad historycznym dziełem przedstawicieli ludu i podkreślić urączyście wobec zagranicy, że dla Rzeszy nastaje obecnie nowa epoka.

Po długich wabanach i ostrych dyskusjach zdecydowano się w Weimarze na przyjęcie warunków pokoju. Tam też został wybrany pierwszy prezydent Rzeszy, przywódca robotników Ebert, nie jednak nie było tak wyraźnym wskaźnikiem zmian przyszłościowych, jak nowa republikańska ustawa, której fundamentalny projekt pochodzi od Hugona Preussa, b. ministra spraw wewn. Rzeszy. Ona to dała wewnętrznemu zburzonemu państwu niemieckiemu pożądaną konsolidację, przyczyniając się do zażegnania walk spartakistów i niezawisłych socjalistów o republikę rad. Podsycony przez Moskwę bolszewizm zniknął w dość szybkim tempie. Strejki i zaburzenia, będące nie tylko konsekwencją gospodarczego skolafania, spowodowanego wojną światową, lecz jednocześnie środkiem do walki pomiędzy demokracją i dyktatorską polityką przylgły stopniowo, a

kiedy nowa republika w marcu 1920 roku była w poważnym niebezpieczeństwie z okazji wybuchu puczu osławionego Kappa, zawarły się demokratyczne warstwy republiki w obronie wywalonej władzy. Stawiwszy czoło komunistycznym burzom, oparła się równie mężnie atakom prawicy, ratując temsamem Weimarską konstytucję.

Do tej chwili, po upływie lat dziesięciu, stoją ramię przy ramieniu te same trzy partje, jako straż republikańskiej konstytucji: socjaldemokraci, centrum i demokraci, ocienieni wspólnym państwowym szlądarem czarno - czerwono - złotym. Oni, jedyni, po sromotnej klęsce Niemiec ujęli ratunek i przyszłość w ideach demokracji, co zdaje się jest największą zasługą socjalnych demokratów, którzy jako partja robotnicza nie podlegli naciskowi pobratymczych radykałów, partji niezawisłych i terrorowi spartakistów, lecz raczej przyjęli na swe barki odium zbalamuczonych mas, gniojąc w zarodku rewolucję, przygotowaną przez partje skrajne według recepty sowieckiej; zaprowadzenia w Niemczech dyktatury proletariatu. Nie zapomnieli swego starego demokratycznego credo, a rozpisanie wyborów do ustawodawczego

zgrupowania narodowego, zbrozone bardziej obficie krwią, niż każdy dotychczasowy czyn rewolucyjny, było środkiem do celu, aby w politycznym chaosie stworzyć fait accompli na korzyść demokratyczno - parlamentarnego systemu.

Lud niemiecki tęsknił do uporządkowanych stosunków rządowych, uginając się pod brzemieniem konsekwencji wojny i blokady. Wobec tego było 37,9 proc. głosów, oddanych za socjalistami większości, tak że weszli do zgromadzenia narodowego w sile 163 posłów, tworząc potęgę, jakiej nie uzyskali nawet po złączeniu się z niezawisłymi. W Weimarze idea demokracji została wielona.

„Władza państwowa pochodzi od ludu“. Oto dewiza fundamentalna, na której spoczywa weimarska konstytucja.

Wurawdzie charakter unitaryjny, jaki Preuss chciał nadać konstytucji, został przez pojedyncze państwka Rzeszy (Bawaria) silnie zredukowany. Jednakowoż nikt nie odważył się zaćpić głównej tezy konstytucyjnej: suwerenność ludu. Prezydent Rzeszy, rada Rzeszy i parlament są organami wykonawczymi woli ludu. Opozycyjna reakcja nie może strawić tego systemu, chociaż napewno byłaby się pogodziła z parlamentarną formą rządu, gdyby nie zawierała demokratycznych zasad. Przypuszczając, że nieśmiały Achillesowa republikańskiej konstytucji jest władza prezydenta, stara się usilnie o rozszerzenie jego kompetencji, nakładając nadzieję w Hindenburga, jest jednak rzeczą pewną, że Hindenburg byłby raczej naturalnym czynnikiem, niż w kwestjach konstytucyjnych, znalazł głos odmienny od prądu i od parlamentu Rzeszy. Przeciwna bowiem, złożona przez Hindenburga na konstytucję weimarską jest najlepszą rekonstrukcją i najpewniejszą nieczęścią, jaką uzyskać mogła. Reakcyjne nadzieje zostały pogrzebane, bo gdyby istniał był zamiar umożliwienia snadniejszego przyjęcia konstytucji przez masę, sentymentalnie przywiązane do minionych czasów cesarskiej świetności, to nie można by tego uczynić lepiej jak przez wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy, wskutek czego w pierwszym rządzie zmniejsza się w Niemczech z roku na rok monarchistyczny duch wojskowy; a jeśli niemiecy nacjonalisci i niemiecy ludowcy usil. go ponownie wzmocnić i zorganizować, to w każdym bądź razie za pewniają, że tem samem nie zamierzają przedsięwziąć agresywnych kroków przeciw konstytucji. Kolwica konstytucji spoczywa dzisiaj w głębiniach ludu. Narodziła się wśród krwawych walk, przetrwała zaciekle boje i, jako żywotna forma życia państwowego stała się ostoją niemieckiego ludu.

CS.

Sentymentalny parawanik Francji Psychiczne podłoże konfliktu angielsko-francuskiego w Hadze

Jak już doniosły depesze, Haza przeżywała ostry konflikt między angielskim ministrem skarbu, Snowdenem, i jego francuskim kolegą, Cherone. Groziło nawet całkowite zerwanie konferencji i wyjazd delegacji angielskiej. Źródłem tego starcia było oświadczenie Cherona, że wszystkie mocarstwa, biorące udział w planie Younga, poniosły już ciężkie ofiary i że Anglja, jeśli zrezygnuje z odległych dostaw rzeczowych, to w nowym planie spłat otrzyma pełne pokrycie swoich pretensji, sprezygowanych w nocie Balfoura.

Na to przemówienie odpowiedział Snowden w bardzo agresywny sposób. Zaprzeczył on, jakoby rzeczoznawcy angielscy kiedykolwiek otrzymali jakieś instrukcje od swego rządu, i nazwał interpretację noty Balfoura przez Cherona niedopuszczalną, groteskową i śmieszna. (perfectly ridiculous).

Konflikt został załagodzony, Snowden, Homacząc się, że wypowiedziane przezeń słowa nie mają w języku angielskim obraźliwego charakteru, wycofał wspomniany zwrot z protokołu. Ale to starcie posiada daleko głębsze podłoże, któremu warto kilka słów poświęcić, bowiem psychicznej różnicy w poglądach na pewne sprawy nie da się tak łatwo usunąć.

Snowden wycofał parę słów z protokołu, ale twarzo i nieubłaganie stoi przy swoim „nie możemy“. Nie oszczędzając sprzymierzeńca, prezentuje on Francji rachunek angielskiego podatnika za okazaną pomoc wojenną. Dla niego, jako ministra pracy, plan Younga jest budowlą, którą kapitaliści amerykańscy skonstruowali jedynie pod tym kątem widzenia, aby wierzyciele z za oceanu bez zwłoki otrzymać mogli procenty od kapitału, który Ameryka inwestowała w wojnie światowej.

Ten punkt widzenia Anglja rozumie i w miarę możności stara się zabezpieczyć swoje interesy. Inaczej jest, jeśli chodzi o francuskiego sprzymierzeńca.

Polityka Francji, przyzwyczajona oddawna do operowania sentymentem, odczuwa boleśnie uznanie długów wojennych. Nawet tak rozsądny polityk, jak Heriot, w dniu 18 lipca wygłosił w izbie żalosne oświadczenie, z którego wynikało, że wrażliwość Francji zawsze się bronić będzie przeciwko moralnemu uznaniu długów.

„Francja, wołał Heriot wśród burzliwych oklasków całej izby, może być dzisiaj nazwana mater dolorosa zwycięstwa!“

Dla takiej polityki uczuciowej Anglik Snowden nie posiada zrozumienia i duszy. Jeśli

Heriot oświadczył, że zwycięzca, trzymający zwyciężonego na łańcuchu, jest sam tym łańcuchem związany, — to Snowden chce poprosić łańcuch ten wogóle zerwać. Anglja już za rządów konserwatywn. wielokrotnie dawała do zrozumienia, że gotowa jest skreślić wszystkie długie międzysojusznicze i reparacyjne, jeśli pozostałe narody uczynią to samo. Kto wie, czy nie byłoby to jedyne załatwienie sprawy, mogące uspokoić i zadowolić niemal wszystkie zainteresowane narody.

Ale trudno sobie wyobrazić, aby metody, na które są nastawieni dyplomaci, konferujący dzisiaj w Hadze, mogły doprowadzić do takiego rozwiązania. Większość tych dyplomatów wciąż jeszcze ubóstwia kompromisy i formułki, a Snowden,

którego żądania, popierane przez cały jego naród, posiadają przynajmniej jasność i jednoznaczność. — Snowden pozostanie w Hadze napewno odosobniony.

Wiele jeszcze wody upłynie, zanim angielski realizm gospodarczy przewróci francuski parawanik sentymentu. Dopiero, gdy to się stanie, sojusznicy znajdą wspólny język, który pozwoli im szybko dogadać się w najważniejszych sprawach. Wtedy Snowden będzie mógł szybko załatwiać sprawy i wracać do domu, nie potrzebując, jak obecnie w Hadze, skarżyć się, że nie może marnować drogiego czasu na lokciowe przemówienia, bowiem pilne sprawy czekają na jego powrót do Anglii.

M. D.

Minister rumuński w ministerstwie komunikacji w Warszawie



Minister przemysłu i handlu Rumunii, p. Madgearu, któremu podlega gen. dyrekcja kolei państwowych w Rumunii, złożył wizytę wice ministrowi komunikacji W. Czapskiemu w towarzystwie dyr. dep. przem. p. Popescu. Na zdjęciu naszem od lewej do prawej: dyr. dep. Popescu, wice min. Czapski, min.

Madgearu.

CS.

Na Dalekim Wschodzie znowu ogień

Sowiety nie prowadzą żadnych pertraktacji z Chinami

LONDYN, 11, 8. Według nadeszłych tu wiadomości z Szanghaju sytuacja na Dalekim Wschodzie uległa znacznemu pogorszeniu. Władze chińskie ogłosiły stan wyjątkowy i wojenny na terytorjum kolei wschodnio-chińskiej.

Wczoraj w odległości 200 kilometrów od Charbina wykołosił się pociąg towarowy. W dalszym ciągu aresztowań policja chińska zaarrestowała 3 sowieckich funkcjonariuszy kolei podejrzanych o agitację sowiecką. Z Nankinu dono-

szą, że wojska rosyjskie w sposób demonstracyjny posuwają się wzdłuż granicy. Lotniskowce sowiecy w dalszym ciągu dokonywują lotów ponad terytorjum Mandżurji. Gubernator Mandżurji zażądał posilków wojskowych.

Sowiecka „Armia Dalekiego Wschodu“

RYGA, 11, 8. Według nadeszłych tu wiadomości lansowane pogłoski o stworzeniu przez Sowie-

ty specjalnej armji Dalekiego Wschodu okazały się rzeczywistością. Dowódcą tej armji został gen. Bluechner były adjutant komendanta ukraińskiego okręgu wojskowego. Gen. Bluechner opuścił już Charków i wyjechał celem objęcia dowództwa.

Biali jadą pomagać chińczykom

PARYŻ, 11, 8. W dniu dzisiejszym opuściło Paryż 200 emigrantów rosyjskich ze ster oficerskich.

Udają się oni do Chabarowska, gdzie zajmą się organizowaniem oddziałów armji białej do walki z sowietami.

Krwawe starcie

RYGA, 11, 8. Dziennikarze zagraniczni w Moskwie uzyskali dziś wywiad z zastępcą komisarza do spraw zagranicznych Karachanem, na temat sytuacji pomiędzy Chinami a Sowiecami. Karachan stwierdził, iż rząd sowiecki nie prowa-

dzi z Chinami żadnych pertraktacji ani urzędowych ani półurzędowych. Na pytanie w kwestji położenia zagranicznego Karachan oświadczył, iż nadeszła drogą telefoniczną do Moskwy wiadomość, iż w niedzielę kilka oddziałów białych gwardzistów zaatakowało posterunki sowieckie; w czasie starcia 2 żołnierzy sowieckich zostało zabitych zaś 10 rannych. Wobec powyższego zarządzono niezwłocznie pościgi za oddziałami białogwardystów.

Prof. Ernst Haeckel



Ernst Haeckel

genjalny przyrodnik, zmarł 9 sierpnia przed 10 laty.

Reklama jest kluczem do dobrobytu świata

Kongres reklamy w Berlinie 5.000 delegatów z całego świata

Otwarto w Berlinie pierwszy wielki kongres „International Advertising Association“, wielkiej instytucji reklamowej, mającej stałą siedzibę w Nowym Jorku.

Co 5 lat związek ten urządza kongres swój w Europie, a w b. r. wybór padł na Berlin.

Organizacja kongresu w stolicy Niemiec zajmowały się liczne komisje i komitety pod przewodnictwem b. kanclerza Rzeszy, dr. Hansa Luthera oraz b. ministra Rzeszy, dr. Rudolfa Krohne'go. W

komisjach zasiadają kierownicy organizacji reklamowych największych przedsiębiorstw przemysłowych, wydawniczych, dziennikarskich i sztuki z całych Niemiec.

Kongres ten zgromadził 5.000 delegatów z całego świata. Gdy kongres światowy reklamy, odbyty w 1924 r. w Londynie, miał za hasło: „Trud in advertising“, co znaczy: „Prawda w reklamie“, obecny kongres w Berlinie obrał sobie za motto: „Reklama jest kluczem do dobrobytu świata“.

Hasło to usprawiedliwiają dane statystyczne, zebrane przez generalnego dyrektora „New York Trust Company“, który wykazał iż wydatki Stanów Zjedn. na ogłoszenia w rozmaitych wydawnictwach periodycznych jak dzienni-

ki, tygodniki, pisma fachowe i t.p., oraz na reklamę zewnętrzną, czyli plakaty, reklamy ruchome itp., wynoszą 6 miliardów marek złotych. Porównując te dane z danymi niemieckimi dzienniki berlińskie utrzymują, że Niemcy na ten sam cel wydają około 2 miliardów marek złotych. Daje to miarę potęgi reklamy światowej i doniosłości obecnego jej kongresu dla zbytu wielko-przemysłowego a zarazem eksportu i importu światowego.

George L. Harrison,



gubernator Federal-Reserve-Bank który podniósł dyskonto z 5 na 6 procent

Muzeum Mickiewicza

w murach pobazyljańskich w Wilnie
W celi Konrada urządzony był... ustęp

WILNO, 12 sierpnia. (A. W.) Okręgowa dyrekcja robót publicznych w Wilnie postanowiła przejąć od prawosławnego seminarjum duchownego w Wilnie 4 pokoje w murach pobazyljańskich, w których ongiś przebywał Adam Mickiewicz. W skład tych czterech pokojów wchodzi również t. zw. „cela Konrada“.

Zaznaczyć warto, że w latach 1920-23 zajmowało pokoje te

gimnazjum białoruskie, a w sali Konrada urządzony był ustęp. Obecnie przysapiono już do remontu odebranych obiektów. Bawiący w Wilnie wnuk Adama Mickiewicza, dr. Górecki, ofiarował dla muzeum Mickiewicza, które ma być urządzone w odebranych od seminarjum pokojach, hotel, będący własnością poety i jego oryginalny biulet wizytowy.

Zdradzony mąż kładzie trupem uwodziciela swej żony

poczem sam pada od kuli ścigającego go policjanta

LWÓW, 12 sierpnia. (Tel.) — Dziś w godzinach rannych miała tu miejsce strzelanina, ofiarą której padły dwa życia ludzkie.

Konduktor tramwajowy, Stanisław Podwyszyński, spotkawszy przy ul. Legionów (dawna Karola Ludwika) listonosza, nazwiskiem Józef Dorosz, strzelił doń sześciokrotnie, kładąc go trupem na miejscu.

Na widok usiłujących go przytrzymać przechodniów Podwyszyński rzucił się do ucieczki.

W „Poddebiu“

Żądajcie

„Głosu Porannego“

w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Odgłos wystrzałów zaalarmował znajdującego się w pobliżu policjanta, który — blednąc na miejsce wypadku — natknął się na Podwyszyńskiego. Gdy na wezwanie do zatrzymania się Podwyszyński skierował ku posterunkowemu, nazwiskiem Andrzej Rydz, rewolwer, policjant zrobił użytek z trzymanej w ręku broni, raniąc uciekającego w pierś. Rana okazała się ciężka. Odwieziony do szpitala Podwyszyński mimo usilnych zabiegów lekarzy w godzinach popołudniowych zmarł.

Tło tragedji jest następujące: Dorosz uwiódł Podwyszyńskiego żonę, co spowodowało, iż zdradzony zapalał do listonosza nienawiścią, która znalazła ujście w fackie mordu.

Dorosz był uczestnikiem walki o obronę Lwowa, kawalerem Krzyża Walecznych, oraz sekretarzem związku niższych funkcjonariuszy pocztowych.

Marsz. Daszyński na wypoczynku w Nałęczowie

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.:

Marszałek sejmu p. Daszyński wyjechał na kilkudniowy urlop do Nałęczowa i zamieszkał w salonach reprezentacyjnych w pałacu Małachowskich.

Dziennikarze estońscy zwiedzają Polskę

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.:

Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka siedmiu dziennikarzy estońskich. Goście zwiedzili miasto i jego zabytki. Po obiedzie, wydanym przez syndykat dziennikarzy warszawskich, koledzy estońscy wyjechali do Gdyni.

Losy wyroku na p. Czechowicza

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.:

Kancelarja Trybunału Stanu przesłać ma sejmowi odpis wyroku w sprawie b. ministra Czechowicza. Akta sprawy przesłane zostaną kancelarji sejmowej po powrocie z urlopu prezesa trybunału stanu p. Supińskiego, t. j. w pierwszych dniach września.

Gen. Górecki poddał się operacji nowego złożenia nogi po złamaniu

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: Przed kilku dniami przybył do Poznania gen. Górecki, aby poddać się operacji nowego złożenia nogi. Jak wiadomo, gen. Górecki przed kilku miesiącami złamał nogę na ulicy Poznania, gdzie go leczono przez czas dłuższy. Wbrew

opinii lekarzy gen. Górecki, pragnąc jaknajszybciej powrócić do pracy w Banku Gospodarstwa Krajowego, nie dokończył leczenia, wskutek czego noga zrosła się nie prawidłowo. Nowa operacja miała na celu usunięcie wad poprzednich. Zabieg chirurgiczny udał się doskonale.

Jak to było w cyrku?

Wczorajsze rezultaty walk w turnieju zapaśniczym

Wczorajszy dzień w cyrku na pl. Dąbrowskiego obfitował w niebywale wprost „sensacje“. Największą powinna była być walka Czarnej Maski z Pooschoffem. Pomimo jednak wyśilków, wypadła ona bardzo blado i nie „wzięła“ zupełnie publiczności.

Obaj walczący mocno się pocili, publiczność również, ale pp. atleci, jako, że ludzie mocniejsi, dłużej w tym upale mogli wytrzymać. Pooschoff walczył spokojnie, ale gdy go nieznajomy zapaśnik począł zbyt energicznie uraczać makaronami, wyrzucił biedaka w ucho, aż tajemniczy Dzems wyleciał do publiczności szukać ratunku.

Walka toczyła się godzinę, po tem przeszła na punkty. Pan X raz uchwycił Pooschoffa za głowę i pociągnął do parteru. Drugi raz udało mu się to samo, potem znowu Pooschoff z koleki doprowadził do parteru Czarne Maskę. Dalej nieznajomy dwa razy przerzucił Pooschoffa przez głowę, gdy zaś ten ostatni chwycił przeciwnika, ten uciekał z areny, co mu się zresztą w zu-

pełności udawało.

Publiczność zajęła wkońcu zdecydowaną postawę i gdy sędzia ogłosił zwycięstwo Czarnej Maski liczni widzowie zaczęli opuszczać cyrk. Śmiało rzecz można, że walka Pooschoffa z nieznajomym zapaśnikiem powinna mieć nieco odmienny przebieg. W każdym razie rezultat nie był miarą sił. Pinecki przez 20 minut nie mógł założyć nelsona Garkowienko, który robił z wielkim nelsonistą, co tylko chciał. Walka pozostała bez rezultatu.

Młody chorwat Stibor po 15 minutach walki ułożył wielkiego litwina Michaelisa na obydwie łopatki, zastosowując w parterze przerzut przez głowę. Dziś walczą następujące pary: Pinecki — Czarna Maskę, Sztekker — Pooschoff (walka odwetowa na żądanie Sztekkera) i Willing — Garkowienko (decydująca).

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pierwsza walka będzie nierozstrzygnięta, w II parze zwycięży Sztekker, a w III-ej Garkowienko.

W piętnastą rocznicę kawalerji polskiej



W Warszawie odbył się uroczysty obchód piętnastolecia istnienia 1 pułku szwoleżerów im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przekształconego, jak wiadomo z 1-go pułku ułanów legionów pol-

skich. Ryciny nasze przedstawiają (na lewo u góry): Przybycie I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego (x). Marszałek przechodzi przed frontem zgrupowanych oddziałów w towarzystwie gen. dyw. Konarzewskiego (1), płk. Beliny Praż-

mowskiego (2), płk. Karcza (3) i kpt. Sosińskiego (4); (na prawo u góry): Defilada szwoleżerów i beliniaków przed Marszałkiem Piłsudskim (x), prowadzi defiladę płk. sztabu gen. Wieniawa Długoszowski (xx); (na lewo u dołu): Akade-

mja beliniaków w sali rady m. Warszawy w obecności prezydenta Rzplitej (x). Byli obecni m. in. dr. Lisiewicz (1), płk. szt. gen. Wieniawa Długoszowski (2), płk. Beck (3) wojewoda Jarosiewicz (4), marsz. senatu Szymański (5), płk. Skotnic

ki (6); (na prawo u dołu): Apel pl. Marszałka Piłsudskiego; (w owalu): portret płk. Wł. Beliny Prażmowskiego, d-cy 1 pułku ułanów legionowych.

LIDJA SEJFULINA

KALEKA

(Ciąg dalszy).

Saszka zamienił z grubą kobietą zaledwie kilka słów, a już przyniesiono drzewo. Weszło taszczył on wielkie wiązki do stodoły. Wiedział już, że Anfisa należała do nich; do ludzi prostych, była dozorczynią. Napęła ją więc do pracy.

— No, no, trochę przedziej życie w Rosji sowieckiej jest trudne, a ty jesteś z przodu tak samo okrągła, jak z tyłu! Pewno jesz porządnie! Trzeba to teraz wytrząść!

W stodole próbował się nawet do niej zalecać. Anfisa zdrową pięścią uderzyła go i pociągnęła za ucho.

— Ty, młody piesku! Masz mleko pod nosem i już ci się zachciewa...

Zaskoczony odpowiedział: — Zobacz, już wyrastają mi wąsy! A chciałem tylko... tobie zrobić przyjemność.

Jednak Anfisa zdobyła sobie jego szacunek i zaufanie. Nazywał ją teraz „cioteczka“.

— Połóż to tutaj, cioteczko! I nie bądź na mnie zła. Nie

mam rodziny, nikt mi nie wychowywał, miałem do czynienia tylko z lekkomyślnymi kobietami. Gdzie taki chłopak, jak ja, mógł spotkać przyzwoitą kobietę? Czy cioteczka jest wdową, czy też mąż żyje?

— Mój mąż jest żołnierzem, wkrótce przyjedzie na urlop. No, już dobrze, nie potrzebujesz się tłumaczyć. Układaj drzewo, a jak skończysz, pójdziemy na herbatę.

W malutkim pokoiku Anfisy pił Saszka kawę żółdżiową, jadł czarny chleb, pełen żdźbeł słomy i bawił się z trzyletnim synkiem dozorczyńi. Mały Pietka od razu przyjął go do swego serduszka. Twarz Saszki zupełnie się zmieniła. Jego prawe oko przestało zezować, głębokie zmarszczki z czoła zniknęły, a śmiech jego stał się szczerzy i serdeczny.

Anfisa po większej części znajdowała się w sieni, ale często przychodziła zajrzeć do izdebki i uspakajała rozkrzyżczanych chłopców.

— Nie tak głośno, małe głup-

taski! Tu wszelkie hałasy są wzbronione!

Pietka wkońcu zmęczony się i zasnął w ramionach Saszki. Saszka ostrożnie ułożył go na łóżku, przykrył kołdrą i stojąc obok, patrzył na malca. Na twarz Saszki pojawił się dziecięcy błysk. Gdy weszła Anfisa, zawstydzil się.

— Bardzo lubię dzieci, cioteczko! Nie mają one w sobie złości.

— Gdy się ożenisz i będziesz miał swoje dzieci, odczujesz, jak to ciężko je wychować!

Na szeroką, żółtawą twarz Saszki padł cień. Zagryzł wargi, jakby chciał siłumić westchnienie.

— Przecież nie mam rodziny, ani nie wiadomo skąd pochodzę, cioteczko! Jestem zepsutym człowiekiem. Gdy trochę pracuję, zaraz opada mnie melancholija.

— Ładny mi melancholiku! Jesteś chcesz?

— Przecież bez tego żyć nie można. Ale powiem ci prawdę, cioteczko: człowiek bez pochodzenia i rodziny nie jest prawdziwym człowiekiem. Tylko tak kręcąc się po świecie: jeden podnosi rękę i gładzi mnie, inny podnosi rękę i bije mnie. Ale jeszcze nigdy nikt się mna

przez dłuższy czas nie interesował. Wrażliwe serce kobiece Anfisy odczuło szczerzy smutek w słowach Saszki. Usiadła na krześle i spytała:

— Ale matkę przecież miałeś?

— Napewno. Matka mnie urodziła. Ale nie chciałem o tem mówić. Nie trzeba wszystkiego ludziom opowiadać.

— Mnie możesz powiedzieć. Szczerze ci współczuję.

— Moja matka zarabiała na chleb w mieście...na, jako prostytutka. Czy czyniła to z potrzeby, czy z lekkomyślności, — wszystko jedno. Pewnego pięknego dnia ja się urodziłem. Nie mieszkała ona w takim domu, lecz przygodnie wynajmowała sobie pokój, gdzie popadło. Gdyby to się zdarzyło w takim domu, byłiby mnie oddali do przytułku i koniec! A ty możesz znów pracować, kobieto. Ale tak, nie miał się tem kto zająć. Matka zaś nie mogła się na to zdobyć. Opowiadała mi, jak próbowała to uczynić. Przy przytułku stała skrzynia, do której wrzucano dzieci. Akurat dużo noworodków matki zabiły, więc aby tego uniknąć, wystawiono tę skrzynię.

Matka moja poszła tam wocy ze swą gospodynią. Schowały się za rogiem i czekały. I

aż dozorca pójdzie w przeciwną stronę. Gdyby je zauważył, oddałby im dziecko. „To jest matka“, mówiono, „niech je karmi“. Działo się to zimą. Dozorca był w ciepłym kożuchu, ja zaś byłam tylko owinięty w szmaty. Matka żaliła się: „Zmarznie, biedaczek“. Serce ją bolało. Go spodni syczała: „Gdy wiesz, jak dostać dziecko, musisz wiedzieć jak się go pozbyć. Co chcesz z niem począć?“ Sprzeżwały się, i dwa razy przepuściły już odpowiednie momenty. Gospodyni splunęła i chciała odejść. Matka przeżegnała się i rzuciła się w stronę skrzyni, tak jakby rzucała się do wody. Wsunęła mnie do drewnianego pudła, które wyglądało jak psia buda i szybko odeszła razem z gospodynią. Dozorca nie zauważył. Skrzynia zaś była urządzona tak, że gdy tylko wrzucano do niej dziecko, w przytułku dzwonił dzwonek. Dobrze to wymyślili, aby dzieci zimą nie zmarły. Wyjęli więc mnie z tej skrzyni. Co było dalej, naturalnie zapomniałem, matki przecież przy tem nie było. Jednak serce ja gryzło. Mówiła potem, że to mleko tak uciskało jej serce. „Dłużej nie wytrzymam, cały świat mi zbrzydł“, mówiła. Gospodyni czyniła jej wyrzuty (d. c. n.)

Zjazd legjonistów w Nowym Sączu

List marszałka Piłsudskiego z Druskienik

W niedzielę odbył się w Nowym Sączu zjazd legjonistów, jako wielka manifestacja na cześć Marsz. Piłsudskiego i obecnego rządu. Marsz. Piłsudski na uroczystość tę nie przybył, gdyż przebywa na kuracji w Druskienikach. Również gen. Rydz-Śmigły, który w zastępstwie Marszałka miał

wygłosić przemówienie, był nieobecny. Uroczystości legjonowe rozpoczęły się mszą połową na rynku i kazaniem. Po nabożeństwie odśpiewano w podniosłym nastroju „Boże coś Polskę“ i „Nie rzucim ziemi“. O godz. 11-ej odbyła się defilada, a o godz. 12-ej uroczysta akademja legjonowa pod

przewodnictwem prezesa zarządu głównego, zw. legjonistów pos. pułk. Ślawka.

Uczczono przez powstanie pamięć tych, którzy odeszli z legjonowego frontu, a następnie pułk. Ślawek odczytał list Marsz. Piłsudskiego, wystosowany do zjazdu z Druskienik. List ten brzmi:

List marsz. Piłsudskiego do legjonistów

DRUSKIENIKI, 6.8.1929 R.

Kochani Koledzy i Towarzysze broni! W tym roku niestety, przybyć na doroczne święto legjonowe nie mogą. Muszę wyzyskać sierpień na urlop zdrowotny i maszę zatem wyrzec się przyjemności pobytu między Wami, co stało się zwyczajem moim jak i Waszym.

Tak się już przyzwyczaiłem, że rok po roku staram się obudzić w sobie jak i w Was wspomnienie naszej wspólnej pracy, naszych wspólnych bojów, bólów i triumfów, tak jak gdybym jak ongiś przy ognisku wieczornem siedział i mógł tak gwarzyć i myśleć, jak się gwarzyło i myślało i marzyło kiedyś. Dodawałem w ten sposób roku każdego cegiełkę pod budowę historii dla nas, historii nie tej kłamanej i fałszowanej, a tej, co prawdę głosi i o sprawiedliwość woła. Gdy zaś nie jestem w stanie przemawiać, zdecydowałem chociażby napisać, by zwyczajowi zadość się stało.

Wstydy nam zadawanych przez żywaliśmy niemało. Wstydy zaś

największy, wstyd najcięższy, wstyd pałący znosił się nie od kogo innego, jak od polaków. Ileż to razy w przeciagu naszego istnienia jako legjonistów ze złością mówiłem i powtarzałem silny wiersz wielkiego poety: „niewolnicy gorzej, służyć niewolnikom!“ Przeciwnam, przeciw naszym dążeniom wyrzucano zawsze płatnych najętych polaków, których zawsze posiadano dostateczną ilość, tak, aby ci — nie sami zaborcy — handlowali dla swej korzyści czy kariery naszą krew za luty i funty. A ile razy ja, jako Wasz Wódz i przedstawiciel, szukałem jakiegokolwiek siły chociażby niżej i słabiej, lecz polskiej dlatego, by jaknajbardziej podkreślić, że służymy tylko Polsce, a nie zaborcom tyle razy byłem sprzedany także na luty i funty, dla uzyskania protekcji u tych, co byli płatnymi i najętymi polakami.

Niedzi zaś pomyślę, że już w państwie polskim podczas wojny działo się akurat to samo prawie z fotograficzną ścisłością powtórzone to, zawsze przychodzi do mojej

syntezy, moich syntez naszej i własnej historii. Gdy więc myślę o pięknie prawdy historycznej, gdy myślę o bohaterstwie zawsze przy porównaniach historycznych stwierdzam, że konkurencję wytrzymać możemy z najpiękniejszymi przykładami historii i własnej i ludzkości. Gdy zaś myślę o otoczeniu tego piękna i tego bohaterstwa, to bardziej nędznego i pozbawionego honoru i godności otoczenia trudno wynaleźć. W większości naszego narodu, gdyśmy w szlachetniejsze metale dzwonił, gdyśmy kusili pięknem i bohaterstwem, mieliśmy co najwyżej westchnienia, niekiedy głupie lezki. Większość zaś odwracała się od nas ku tym autorytetom, być może brzydkim, lecz rozumnym i praktycznym. Poparcie znaleźli oni, te potworki ludzkie, nie my.

Przyjmijcie, Kochani Koledzy, ten list jako przyczepkę do naszej historii.

(—) J. PIŁSUDSKI

Po odczytaniu listu zerwała się niemiłkająca burzliwa owacja na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Hallerczycy przy boku legjonistów

Burzliwymi oklaskami przyjęto pismo komitetu organizacyjnego b. hallerczyków w Poznaniu, które przywiozła na zjazd specjalna delegacja, treści następującej:

„Uważając, że Związek hallerczyków powinien być organizacją wybitnie państwowo-twórczą, gdyż państwo polskie wydało ogromne sumy na utrzymanie tej armii na obczyźnie, postanowiliśmy z dniem dzisiejszym stworzyć prawdziwą organizację hallerską tylko z b. żołnierzy tej armii, wykluczając wszelkie inne osobistości, nie mające nic wspólnego z nami. Grono hallerczyków, oburzone do głębi ostatniem wystąpieniem prezydium hallerczyków na nadzwyczajnym zjeździe w Poznaniu w dn. 26—28 lipca r. b., a to z powodu atrybutowych wystąpień, potępia tę niecną robotę całego prezydium zjazdu, a w szczególności głównych manewrów w osobach płk. w st. sp. Mo-

delskiego i Arciszewskiego oraz niejakiego Eustachiewicza, pseudohallerczyka i oświadcza, że w imieniu tych wszystkich znojących i trudów, które byli żołnierze armii gen. Hallera na ołtarzu ojczyzny złożyli, chce zachować dobre imię tych wszystkich weteranów armii polskiej, stworzonej na obczyźnie dla historii i następujących pokoleń— że dłużej z takim otoczeniem współpracować nie może i nie będzie.

Celem nawiązania korespondencyjnych stosunków z innymi organizacjami o. wojskowymi wysyłamy delegację na zjazd legjonistów do Nowego Sącza i przez usta naszego delegata ślemy Wodzowi Narodowi, Pierwszemu Marszałkowi Polski, Szeffowi Piłsudskiemu wyrazy głębokiej czci, prawdziwie obywatelskiego szacunku i żołnierskiego oddania, a braciom legionistom żołnierskie pozdrowienia. Cześć!“

„Będziemy robili rzeczy niepopularne“

Mowa pułk. Ślawka i deklaracja zjazdu

Programowe przemówienie wygłosił pułk. Ślawek, który przypomniawszy główne etapy działalności legionów i zadań, które one spełniały, prezes BB mówił m. in. — To, co się zorganizowało w Polsce dla rządzenia państwem w tym czasie, gdy Komendant nam postawił zadanie utrwalenia granic i bytu Polski, to, co się dorwało do władzy w Polsce, skupiło w swych rękach wpływ na masę w społeczeństwie i siłę materialną. Stało się wkrótce jasne, że my POLSKĘ Z RĄK TAMTYCH LUDZI WYRWAĆ MUSIMY, gdyż musimy ją natchnąć naszą wiarą w jej potęgę i w jej przyszłość.

Szerokie masy społeczeństwa, okłamywane przez polityków, szukających osobistej popularności i głosów przy wyborach, — szerokie masy, okłamywane demagogią — musimy podnieść, by stały się społeczeństwem. W naszej pracy NIE MOŻEMY BYĆ POPULARNI. BĘDIEMY ROBILI RZECZY I NIEPOPULARNE, ale musimy wychować społeczeństwo. W tej pracy chcemy nasze szeregi powiększyć, nie chcemy z nas robić jakiejś kasty uprzywilejowanych. W depeszy, którą zredagowaliśmy do Marszałka Piłsudskiego, wypowiedzieliśmy tę zasadniczą myśl: „Tobie, Komendancie, zawdzięczamy wartość, obudzone w nas w dobie walk o Polskę, i ślubujemy wszystkie siły wyteńczyć, by wartości te stały się żywotną i trwałą treścią

odrodzonego państwa“. To ślubujemy i tego dotrzemy.

Następnie pułk. Ślawek zaproponował

UCHWALENIE DEKLARACJI

„8 zjazd legjonistów oświadcza uroczystie, że legjoniści na wszystkich posterunkach pracy dadzą cały swój wysiłek dla NAPRAWY USTROJU I UZDROWIENIA PODSTAW MORALNYCH NASZEGO ŻYCIA, a budując potęgę państwa na szczęściu duchowym i materialnym najszerzych warstw narodu, zawsze bronić będą praw człowieka pracującego przed niemoralnościami partyjnictwa, warcholstwa i wyzysku“.

Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta Rzplitej, do Marsz. Piłsudskiego, do premiera Światłowskiego, i do bisk. Bandurskiego.

Dlaczego gen. Rydz-Śmigły nie przybył na zjazd legjonistów

Na zjeździe legjonistów pułk. Ślawek zakomunikował zebranym, że gen. Rydz-Śmigły z powodu defektu auta nie mógł przybyć na zjazd.

Z tego powodu p. generał przesłał depeszę następującej treści:

Niezależnie odemnie przyczyny nie pozwoliły mi przyjechać. Choć nie jestem z Wami, jestem przy Was“.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Poznaniu



Bawiła w Poznaniu wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich w celu zaznajomienia się z P. W. K. W pierwszym rzędzie od lewej ku prawej stoją pp.: red. Stanisław Krakow (Beograd), attache poselstwa polskiego w Beogradzie p. Ksawery Glinka, prez. Synd. Dziennikarzy wkp. r. Jarochoowski, przewodniczący wycieczki dr. Radovanovics, p. Krznawicsowa, ks. red. Kneblewski i red. Krznawic (Zagrzeb).

Stefański prowadzi

Etap Kraków-Lwów w biegu kolarskim dookoła Polski

Warsz. kor. „Gł. Por.“ telef.: W dniu wczorajszym uczestnicy raidu kolarskiego dookoła Polski odpoczywali w Krakowie, aby wyruszyć dziś, na pokonanie 325 klm. przestrzeni

Kraków — Lwów. Prowadzi Stefański, mając 18 minut przewagi nad Michalskim. Więciek z powodu niedyspozycji spadł na dalsze miejsce.

Złot harcerski zakończony wycieczkami po Anglii

BIRKENFIELD, 12 sierpnia. (Tel. wł.) — Dziś został zakończony międzynarodowy złot harcerski w Anglii. Większość drużyn skautowskich przed powrotem do swych ojczystych krajów odbędzie dłuższe podróże krajoznawcze.

Likwidacja lokautu

w angielskim przemyśle bawełnianym

LONDYN, 12 sierpnia. (A.W.) Przebywający na wyczasach w Szkocji premier Mac Donald został poinformowany o tem, że stojący jak dotąd twardo przy swoim stanowisku wobec strejkujących robotników bawełnianego przemysłowcy wyrazili gotowość pójścia na ustępstwa.

Ponieważ z drugiej strony robotnicy wyrazili zgodę na rozstrzygnięcie zatargu z przemy-

słowcami przez specjalnie powołaną komisję arbitrażową, uważać należy, iż bezrobocie w przemyśle bawełnianym Anglii zostanie w dniach najbliższych zlikwidowane.

Ostatecznego rozstrzygnięcia sytuacji oczekuje się jako wyniku narad obustronnych, kontynuowanych już od rana w ciągu dnia dzisiejszego.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!
W dzienniku „Głos Polski” z dn. 9 sierpnia r. b. zamieszczony został artykuł, zawierający nieprawdziwe fakty, a ponadto cały szereg oszczerstw zarówno w stosunku do Łódzkiego Oddziału Związku Pracowników Kas Chorych, jak i w stosunku do poszczególnych jego członków. Ponieważ rozbijanie Związku drogą wypisywania zwykłych oszczerstw w prasie uważamy za rzecz niegodną, postanowiliśmy przeto, niezależnie od skierowania sprawy na drogę sądową, przesłać do „Głosu Polskiego” odnośne sprostowanie na podstawie art. 32 Ustawy prasowej. Wydawnictwo „Głosu Polskiego” zawiesiło jednak wydawanie piśmie i w dniu 10 sierpnia już numer tej gazety nie wyszedł.

Wobec powyższego prosimy ująć Sz. Pana Redaktora o zamieszczenie w Jego poczytnym piśmie treści skierowanego przez nas do „Głosu Polskiego” sprostowania:

Do
Redakcji „Głosu Polskiego”
w Łodzi.

W związku z artykułem pod tytułem „Bрудna historia o „generalach” bojówki C. K. W.”, zamieszczonym w numerze 216 z dn. 9 sierpnia 1929 r. dziennika „Głos Polski”, prosimy na podstawie art. 32 Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, o zamieszczenie w tymże dzienniku w dziale redakcyjnym takimi samymi czcionkami następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że w Oddziale Łódzkim Związku Pracowników Kas Chorych odbyło się jakiegokolwiek zebranie na skutek rewelacji dziennika „Głos Polski”.

Nieprawdą jest, że z zakupionych na raty towarów przez komisję handlową, istniejącą przy powyżej wskazanym związku, korzyścili jedynie bliscy PPS., a w pierwszym rzędzie członkowie milicji, w rzeczywistości bowiem zakupowanie towarów przez komisję było i jest udostępnione dla każdego członka Związku bez żadnych trudności.

Nieprawdą jest, aby na jakimkolwiek zebraniu członek związku Macander stawiał zarzut kontrolerze Kasy Chorych Grodzickiej, że zabrała z kasy związkowej 1000 złotych na jakikolwiek cel i, aby p. Grodzicka z podobnego zarzutu tłumaczyła się. W rzeczy-

Podatek od zbytku mieszkaniowego

jest potrzebą społeczną, a nie „zamaskowaniem wywłaszczeniem”

Nędza mieszkaniowa Łodzi, znana w całej Polsce ze swych najjaskrawszych, przerastających wszelkie pojęcie, form — niebardzo przemawia do przekonania niektórych obywateli naszego miasta.

Znane są ogółowi szumne sprzeciwy kasty uprzywilejowanych, w zbytku mieszkających obywateli Łodzi, przeciwko uchwałom rady miejskiej w sprawie wprowadzenia komunalnego podatku od zbytku mieszkaniowego, którego wpływy obrażane są obecnie na akcję łagodzenia głodu mieszkaniowego.

W czasie, kiedy Wiedeń czerpie fundusze na rozbudowę ze stałego podatku budowlanego od właścicieli domów i lepiej usytuowanych warstw — w Łodzi znaleźli się obywatele, którzy nie mogą dopatrzeć się celowości i intencji społecznej w opodatkowaniu ludzi, mieszkających w zbytkownych mieszkaniach, na rzecz tej drugiej, nieproporcjonalnie większej części społeczeństwa, gnijącej stale w lochach i suterynach w śródmieściu i na dalekich krańcach Łodzi.

Nie mogą, czy też nie chcą

zrozumieć, że te lochy i „mieszkania” — to siedliska wszelkich chorób i że, celem wyrwania ludności z objęć zabójczego dla jej zdrowia środowiska — lepiej usytuowani pod tym względem mieszkańcy powinni w racjonalnie pojętym interesie obywatelskim, opodatkować się na rzecz budownictwa mieszkaniowego Łodzi.

Trudno uwierzyć, że podobne stosunki mogą mieć miejsce, a co gorsza — że znajdują się ludzie, którzy wnoszą przeciwko podatkowi od zbytku mieszkaniowego, wprowadzonemu w

życie przez samorząd po zaakceptowaniu go przez czynniki miarodajne, skargi do władz nadzorczych jako na... haracz „stopniowo wywłaszczający” obywateli.

A jednak fakt taki miał miejsce. Pani Matylda Herbstowa, mieszkająca wraz z jeszcze jedną osobą, aż w 11 (jedenastu) pokojach wniosła do najwyższego trybunału administracyjnego skargę na orzeczenie min. spr. wewnętrznych w przedmiocie zatwierdzenia statutu podatku od luksusu mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi.

Oczywiście, że N. T. A. skargę p. Herbstowej oddalił, jako niedopuszczalną.

N. T. A., siedząc w Warszawie, pojął tragedję rodzin, mieszkających często po 15 osób w jednym pokoju, zrozumiał, dla czego ministerstwo, na podstawie ustawy o czasowym uregulowaniu finansów komunalnych, statut podatku od zbytku lokalowego zatwierdziło; nie pojęła jednak tego tylko p. H., która odwołała się aż do N. T. A.

Być może, że dobrze się stało, iż obrała tę drogę, zwracając się do Trybunału. Może argumenty najwyższej instancji administracyjnej skutecznie potrafią ją przekonać o tym, że racji nie ma.

Najprawdopodobniej nie chodziło w tej całej skardze o kwestjonowanie celowości podatku. Chodziło prosto o to, że magistrat zażądał od p. H. zapłaty podatku, od zbytku mieszkaniowego za 1926 rok w kwocie 18.673 zł. Opodatkowaniu podlegało dziewięć pokoi, ponieważ na ogólną liczbę 11 pokoi stale zamieszkiwało w tym lokalu dwie osoby.

P. H. nie lubi płacić i dlatego w skardze swej pisała, że podatek od zbytku jest „zamaskowaniem wywłaszczeniem”. Jednak N. T. A. nieco inaczej ustosunkował się do tej sprawy, akceptując rację bytu tego podatku w uznaniu konieczności jego istnienia. Gel.

Memoriał włóknarzy do ministra Prystora

Związki domagają się pomocy rządowej dla robotników niepracujących 6 dni w tygodniu

Panujący w przemyśle włókienniczym poważny kryzys oraz bardzo ciężkie położenie materialne robotników zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu, skłoniły zarząd związku robotników przemysłu włókienniczego w Polsce do złożenia na ręce p. ministra pracy i opieki społecznej następującego memoriału, którego treść podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

„Zarząd główny klasowego związku przemysłu włókienniczego w Polsce zwraca się do pana ministra Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o przychylne załatwienie poniższych postulatów:

wistości bowiem członkini związku Grodzicka, która od szeregu lat należy do Zarządu związku, żadnych pieniędzy z kasy związkowej nigdy nie zabierała ani nie pożyczala i to ani dla siebie, ani dla nikogo innego.

Nieprawdą jest, aby w związku wogóle poruszana była kwestja odpowiedzialności, a tembardziej opodatkowania członków związku na pokrycie jakichkolwiek sum.

Z poważaniem

Zarząd:

Związku Prac. Kas Chorych i Instytucji Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Łodzi.

1) z powodu przeciągającego się kryzysu w przemyśle włókienniczym i wzrastającej nędzy wśród kilkunastotysięcznej rzeszy bezrobotnych włóknarzy prosimy o przywrócenie państwowej pomocy doraźnej bezrobotnym bez wszelkich ograniczeń.

2) z powodu istnienia kilku tysięcy włóknarzy pracujących po 1, 2 lub 3 dni w tygodniu i ich krytycznego położenia prosimy o przychylne załatwienie w całości postulatów zawartych w memoria-

le z dn. 21 maja r. b. doręczonym p. ministrowi przez naszą delegację.

3) częściowe załatwienie wymienionych postulatów a mianowicie przyznania zapomóg na lipiec robotnikom pracującym 2 i mniej dni w tygodniu i przyznania tej zapomogi tylko robotnikom łódzkim, podczas, gdy powinni je otrzymać robotnicy we wszystkich ośrodkach przemysłu włókienniczego wywołano wśród ogółu zainteresowanych silne protesty”.

Przekonywujący argument



— To cygaro gorąco panu polecam! Sam je palę!

LUONA

DZIŚ wspaniała premiera!

Arcydzieło Filmowe z Grupy „Wielkich Gwiazd Ekranu” amerykańskiej wytwórni „UNITED ARTISTS”

Znakomita para artystów

Znakomita para artystów

ALICE TERRY i IWAN PETROWICZ

w erotycznym dramacie na tle współczesnego rozwieżłego życia nowobogackich p. t.

„TRZY NAMIĘTNOŚCI”

Mistrzowskiej reżyserji Rexa Ingrama

Wspaniała ilustracja muzyczne orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł., w sob. o g. 2-ej po poł., w niedz. o g. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10-ej wieczór. **!!! Ceny miejsc niższe!** w sob. od g. 2-ej 4-ej i w niedzielę od g. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.—

Wiadomości bieżące.

Osobiste

Lodzianin, lic. hum. dr. med. Henry Anatol Monat jest obecnie lekarzem w szpitalu Gorgas, Ancon, C. Z. w Panamie.

Czynsz w domach robotniczych ustali do grudnia rada miejska

Roboty nad wykończeniem 8 domów na Polesiu Konstantynowskim posuwają się naprzód w szybkim tempie, i w terminie ustalonym na konkursie, t. j. w dniu 1 grudnia będą one zupełnie wykończone.

W ośmiu tych domach jest 417 mieszkań.

Do połowy grudnia trwać będzie praca komisji, która zbada stan domów i mieszkań, a w międzyczasie rada miejska debatować będzie nad kwestją komornego dla mieszkańców tych domów.

Ta ostatnia sprawa jest bardzo skomplikowana ze względu na różnicę pomiędzy komornem, jakie wypadłoby z obliczeń amortyzacji, kosztów i procentów, a komornem, jakie magistrat może pobierać od robotników, którzy domy te mają zamieszkiwać. (b)

Dezereja, czy nieformalność? Wyjaśnienie władz wojskowych

Wobec pewnych wątpliwości władz lokalnych, władze wyższe wyjaśniły sprawę rejestracji poborowych zagranicą.

Niezgłoszenie się do rejestracji, poprzedzającej pobór, a zarządzanej w stosunku do przebywających zagranicą nie uważa się za uchylenie się od służby wojskowej, lecz za niewykonanie przepisów formalnych o zgłaszaniu się do wojska.

Innym przestępstwem jest przebywanie zagranicą celem uchylania się od wojska, niezależnie od tego, czy uchylający się zgłosił się do rejestracji czy też nie. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprońskiego (Nowomiejska 15).

Dr. med.

Szymon Goldryng

Gabinet Rentgenologiczny

Południowa 9, tel. 27-64.

Przyjmuje od godz. 11^{1/2}-2^{1/2} i 7-8^{1/2} wiecz.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Aferzysta zabił młodą kobietę

która nie chciała przyjąć jego zdradliwej miłości

Sensacyjne szczegóły krwawej tragedii przy ul. Wapiennej

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o zamordowaniu przez niejakiego Michała Kudrawcewa 22-letniej Sabiny Olejnik, poniżej podajemy dalsze szczegóły, dotyczące tej krwawej tragedii.

Pierwotnie podaliśmy jako przyczynę morderstwa zazdrość — tak bowiem brzmiały pierwsze przypuszczenia władz śledczych, obecnie jednak, w miarę postępowania śledztwa, fakty te przedstawiają się zupełnie inaczej:

Dnia 31 lipca r. b. w godzinach przedpołudniowych Sabina Olejnik zajęta była w ogródku, przylegającym do domu jej rodziców, a wychodzącym na ul. Wapienną. W pewnej chwili podszedł do niej jakiś młody człowiek i starał się nawiązać z nią rozmowę.

Chłodne, monosylabowe odpowiedzi nie zrażały go, gdyż w dalszym ciągu starał się rozmowę

podtrzymać, starając się jednocześnie przekonać pannę, by spotkała się z nim następnego dnia lub pozwoliła się odwiedzić.

Milczenie Olejnikówny przysłało ją za odpowiedź twierdzącą i następnego dnia zjawił się w mieszkaniu pp. Olejników.

Ta niespodziewana wizyta zdziwiła niepomiernie rodziców Olejnikówny, którzy bez ogródek zapytali o powód jej. Odpowiedź była dość śmiała:

„Panna Sabina bardzo mi się podoba i chciałbym się starać o jej rękę“.

W odpowiedzi na to p. Olejnik zaznaczył z całą stanowczością, że nie życzy sobie tych odwiedzin, tembardziej ze względu na to, iż córka ich ma narzeczonego, bawiącego obecnie w Grudziądzu.

Pomimo takiej odpowiedzi, po paru dniach Kudrawcew znów zawitał do mieszkania pp. Olejnik, starając się o uzyska-

nie rozmowy. I to usiłowanie spełzło na niczem, bowiem p. Olejnik wyprosił go za drzwi. Będąc już na progu Kudrawcew obróciwszy się twarzą do mieszkania, powiedział:

„Tego domu nie minie kula“

W sobotę, dnia 10 b. m. Kudrawcew znów się zjawił w mieszkaniu p. Olejnik, tym razem z bukietem w ręku, który chciał ofiarować p. Sabinie. Gdy usiłowania jego rozbiły się o opór rodziców, Kudrawcew rzucił kwiaty na ziemię i powiedział: „Za to płaci się krwią“.

P. Olejnik przypuszczał, że groźba ta powiedziana w zderzeniu, nie pociągnie za sobą żadnych konsekwencji, to też nie meldował o tem policji. Pomimo to jednak miał się na baczności.

Niedziela przed południem przyniosła nowy atak ze strony Kudrawcewa, który przy pomocy córki sąsia-

da Olejników, Kotusza, starał się wywabić p. Sabinę z mieszkania. Nie podejrzewając nic złego, dziewczyna udała się do mieszkania Kotuszów, przy ulicy Letniej 8. Na widok siedzącego tam Kudrawcewa cofnęła się szybko. W tej chwili Kudrawcew wyszedł za nią i spytał:

„Czy wreszcie pokochasz ty mnie?“

Na przeczącą kategorię odpowiedź wyjął z kieszeni rewolwer, którym zagroził p. Olejnikównie.

Tegoż dnia przed wieczorem p. Sabina w towarzystwie koleżanki swej Apolonji Grosz poszła na spacer do parku. Dziewczęta powracały ze spaceru wzdłuż ul. Wapiennej. Obok domu nr. 37 zaszedł dziewczętom drogę Kudrawcew, ze słowami:

„Czy pani w końcu zechce wyjść za mnie, bo będzie źle“.

Na przeczącą odpowiedź wyjął błyskawicznie rewolwer z kieszeni i oddał 6 strzałów do Olejnikówny.

Ugodzona jedną kulą w czoło a dwiema w pierś p. Sabina zwała się na ziemię. Przechodnie rzucili się na ratunek, część zaś starała się obezwładnić Kudrawcewa, który nie ruszył się jednak z miejsca po dokonaniu tego czynu. Kiedy mu odebrano rewolwer i kilka siłych ramion męskich ujęło go za ręce, odezwał się:

„Możecie mnie zabić“.

Kudrawcewa aresztowano i poddano wstępnemu badaniu. Okazało się, że Michał Kudrawcew lat 27 pracuje na plantacjach miejskich jako zwykły robotnik, podczas gdy rodzicom panny Sabiny przedstawił się jako akademik posiadający rozległe majątki w Rosji a pracujący dla własnej przyjemności.

W toku dalszego śledstwa okazało się, że Kudrawcew był trzykrotnie karany więzieniem, raz odsiedział wyrok 3 miesiące, drugi raz 7 a ostatnio został wypuszczony po odbyciu 2-letniej kary, które odbył za cały szereg afer matrymonialnych dokonanych w ten sposób, że pod pozorem ożenku wyłudzał od szeregu naiwnych dziewcząt pieniądze.

Znaleziono przy nim długą listę z nazwiskami kobieceni. — Nie ustalono narazie, czy są to stare czy też przyszłe ofiary aferzysty.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że rewolwer, którym dokonał krwawego czynu, został przez niego ukradziony jednemu ze znajomych posterunkowych. Rewolwer ten typu „Buldog“ kalibru 7,65 znajdował się doskonałym stanie.

Jak się okazało Kudrawcew od roku miał narzeczoną Leokadę Adamczyk, zamieszkałą przy ul. Cegielnianej 28. (p)

Numer Wystawowy „Głosu Porannego“

W najbliższych dniach ukaże się wielki specjalny numer „GŁOSU PORANNEGO“ wydany z okazji

Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 r.

w POZNANIU

Numer ten objętości kilkudziesięciu stron, zawierający szereg artykułów znanych piór i wiele cennego materiału, wykonany będzie częściowo techniką rotograwiurówą i ozdobiony znaczną liczbą ilustracji

Ogłoszenia do tego numeru

przyjmowane są tylko do 17-go b. m.

Po zmianie taryfy tramwajowej

Miasto żąda skasowania dopłat do biletów kombinowanych i przywrócenia prawa przesiadania

Wydział przedsiębiorstw miejskich magistratu m. Łodzi wystosował w dniu wczorajszym pod adresem dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej pismo z żądaniem skasowania dopłat do biletów kombinowanych, wydawanych przez konduktorów tramwajów dojazdowych oraz przywrócenia prawa przesiadania się na terenie Łodzi za okazaniem wyżej wspomnianych biletów.

Pismo, o którym powyżej mowa, wystosowane zostało z następujących powodów:

Jak wiadomo, w swoim cza-

sie magistrat dążąc do udogodnienia komunikacji mieszkańcom krańców Łodzi, a szczególnie robotnikom, skłonił dyrekcję kolei elektrycznej łódzkiej i tramwajów dojazdowych do zawarcia umowy w sprawie wprowadzenia biletów kombinowanych.

Art. 12 tej umowy przewiduje, że żadna ze stron, ani K. E. Ł., ani Ł. K. D. nie ma prawa wprowadzenia zmian warunków umowy bez zgody władz samorządowych, jak również, że wprowadzenie podwyżki taryfowej może nastąpić dopiero pierwszego następnego miesiąca

po uchwaleniu odnośnych zmian w taryfie za przejazd przez jedną z dyrekcji tramwajowych.

Skasowanie przesiadek dla posiadaczy biletów kombinowanych jak i wprowadzenie specjalnych dopłat uprawniających pasażerów do przesiadania się, zdecydowane przed kilku dniami, jest przeto, zdaniem magistratu, pogwałceniem umowy, i z tego względu samorząd zażądał czasowego wstrzymania wprowadzenia tych uchwał w życie.

(gej)

Miejskie zaległości podatkowe

ściągane będą bardzo intensywnie

Podania o stosowanie ulg składać można do 15 września

Finansowe położenie miasta, wytworzone wskutek uniemożliwienia zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i nieotrzymania znaczniejszej pożyczki we wewnętrznej, zmusza magistrat do intensywniejszego ściągania dość znacznych zaległości z tytułu samoistnych podatków komunalnych i ściąganych przez miasto dodatków komunalnych do podatków państwowych.

Zaległości z tytułu tych podatków za lata ubiegłe (wyłączając zaległości z r. b.) sięgają sumy 9 milionów złotych; w

tem zaległości z tytułu komunalnego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości wynoszą zł. 2.044.000; należności z tytułu podatku lokalowego — zł. 3.350.000; należności z tytułu podatku od zbytku mieszkaniowego, opłaty od aljencji własności nieruchomości, opłaty za prawo jazdy i t. d. około 3 milionów złotych.

Wobec konieczności ściągnięcia zaległości za lata 1924, 1925, 1926 i 1927 — wydział podatkowy ustalił jako prekluzyjny termin udzielania ulg podat-

kowych przy wpłaceniu należności podatkowych — dzień 15 września r. b.

Po tym terminie nie będzie udzielane rozłożenie na raty, odroczenie terminu wpłaty, ani też nie będzie stosowany ulgowy procent za zwłokę (1 proc. w stosunku miesięcznym).

Pragnący uzyskać jakiegokolwiek ulgi przy spłaceniu należności za lata 1924, 1925, 1926 i 1927 winni zgłaszać podania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września, o ile nie zostały w toku postępowania egzekucyjnego wyznaczone wcześniejsze terminy zapłaty deliktacji.

Co się tyczy należności z tytułu podatku lokalowego za powyższe lata od mieszkań robotniczych (jedno i dwuizbowych) to petenci winni zgłosić się do wydziału podatkowego, który wydeleguje komisję, celem stwierdzenia stanu majątkowego płatnika a w wypadkach przeprowadzenia bezowocnego zajęcia, należność zostanie umorzona. (m)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, we wtorek, pożegnalne przedstawienie, na którym dane będzie potężne arcydzieło Szalona Asza „Kidusz Haszem“ (Święć się Imię Twoje).

TEATR LETNI

Ostatni tydzień rewji „Zastaw się, a postaw się“ zapowiada się nader interesująco. Reżyser K. Tarkiewicz wprowadził do rewji kilka nowych interesujących zmian. Między innymi tango Białostockiego wykonane przez najlepsze siły taneczne zespołu, wywołuje frenetyczne oklaski, również pantomina wschodnia cieszy się stałym powodzeniem. Odświeżona rewja ściąga codziennie do parku tłumy publiczności.

Bilety do nabycia codziennie przy kasie w parku Staszica od godz. 8 wieczorem.

W dniu 10 sierpnia 1929 roku zmarł

s. † p.
Dr. med. Józef Michalski

długoletni ordynator oddziału oftalmicznego
miejskiego szpitala św. Józefa.

Ze zmarłym schodzi do grobu wybitny chirurg-okulista; nieoceniony pracownik na niwie medycyny społecznej, o którym pamięć pozostanie w sercach naszych nazawsze.

Magistrat m. Łodzi.

Cała rodzina zatruta mięsem

Policja stara się ustalić skąd pochodzi wieprzowina ze strychniną

Wczoraj wieczorem mieszkańcy domu nr. 6 przy ul. Poprzecznej usłyszeli ciche jęki, dobywające się z mieszkania rodziny Strzałków. Ponieważ kilkakrotne pukanie nie dało wyniku, zawezwano ślusarza, który otworzył drzwi. Cała rodzina Strzałków, składająca się z Franciszka i Wiktorji oraz dwojga dzieci Heleny i Wacława, jak również sąsiada ich Fe-

liksa Bialika leżała na podłodze wijąc się z bólu.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, lekarz którego stwierdził zatrucie strychniną, zawartą w wieprzowinie. Część zatrutych odwieziono do szpitala, część pozostawiono na miejscu.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wykrycia z jakiego sklepu pochodziło zatrute mięso. (p)

Tabela wygranych loterii państwowej

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 19-ej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20,000 zł. Nr. 89402

10,000 zł. Nr. 83363

5,000 zł. Nr. 155599

Po 2,000 zł. Nr. 99317-177606

Po 1,000 zł. Nr. 165748 169071

Po 800 zł. Nr. 6270 46610 72354

Po 600 zł. Nr. 8361 17779 35070 41387 41609 46244 62271 78806 104204 108540 145048 149398.

Po 500 zł. Nr. 8015 12692 15251 15380 15909 43108 43144 45645 60910 67836 67874 68527 81133 83066 90094 98607 107303 114780 134383 146592 173601.

Po 400 zł. Nr. 1076 1572 2784 2977 5005 6782 14062 16284 16628 17615 21109 22569 22621 23539 28442 28829 30619 31729 32570 33212 35619 36462 36723 38520 41813 42011 43531 44389 47635 48648 48870 49260 50012 52938 55546 57051 57183 58018 59628 60660 63190 64238 70218 70482 71958 72567 74561 76419 84930

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

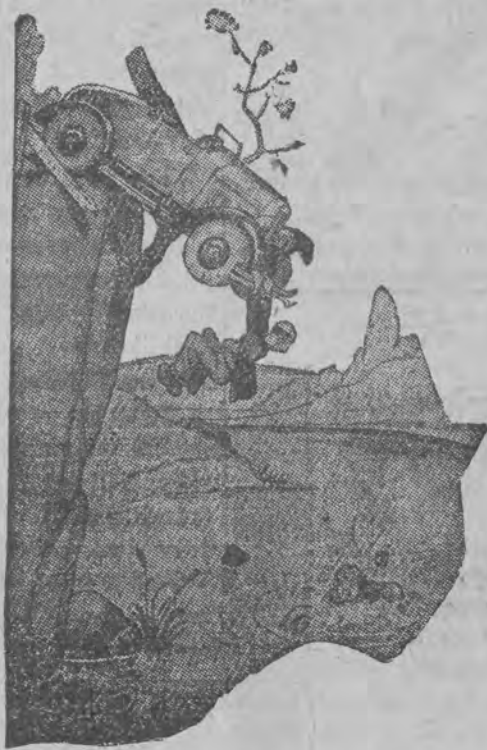
LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Humor zagraniczny



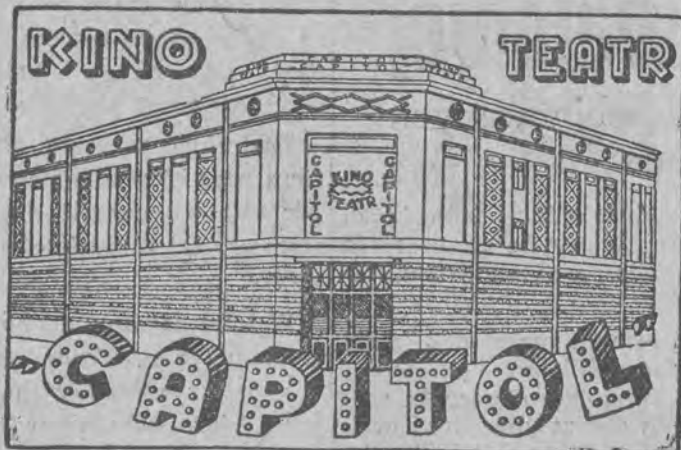
— Czy woda jest bardzo zimna, Marysiu?

(„Life“)



— Panie wachmistrzu, panie wachmistrzu, czyń pan swój obowiązek. Tam na plaży rozbiera się mężczyzna!

(„Humorist“)



Uwaga: Ceny miejsc na pierwsze seanse 50 gr. i 1 zł.

Początek w dni powszednie 4.30
W soboty, niedziele i święta 2.30

Dzisiaj premiera!

Dzisiaj premiera!

Wznowienie arcydzieła filmowego „BEAU GESTE“

„Braterstwo krwi“

Dramat miłości braterskiej i poświęcenia, osnuty na tle odwiecznej tragedji żołnierzy LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

W rolach głównych:

Ronald Colman,
Alice Joyce

Noah Berry
Mary Briann

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Najbliższe spotkania ligowe

Czwartek, 15 sierpnia jako dzień świąteczny przynosi trzy nowe mecze drużyn ligowych. Po ostatniej niedzieli odpoczywają drużyny łódzkie, a sportowa publiczność nie ma w dalszym ciągu okazji obejrzenia meczu ligowego. Boje ligowe odbędą się w Warszawie, Krakowie i Katowicach. W szrankach ligowych spotkają się Polonia z Czarnymi, Cracovia z Warszawianką i IFC. z Cracovią.

Drużyna „Philips” w Polsce

Jak już donosiliśmy, holenderska drużyna piłki nożnej „Philips” przyjeżdża do Polski i rozegra kilka ciekawych meczów w różnych miastach kraju.

W nadchodzącą niedzielę rozegra mecz w Poznaniu z „Wartą”. W Łodzi odbędzie się mecz z Ł. K. S. dnia 18 b. m.

Zaznaczyć należy, że drużyna „Philips” zajmuje przodujące miejsce w Europie i jako reprezentacja holenderska grała na zawodach olimpijskich w Amsterdamie, ulegając z wielkim trudem drużynie Urugwaj z wynikiem 2:1.

Wspaniały wynik wyścigu tatrzańskiego

pomimo fatalnej pogody, gradu i burzy

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Po podanej przez nas wczoraj depešy naszego specjalnego wysłannika na wyścig tatrzański, otrzymujemy dziś odeń korespondencję, którą poniżej zamieszczamy.

(Redakcja).

Doroczny wyścig tatrzański jest stale pierwszorzędną imprezą sportu samochodowego. Również w roku bieżącym Zakopane było widowiskiem olbrzymiego zjazdu maszyn ze wszystkich województw Polski, a także z zagranicy, szczególnie z Czechosłowacji, Niemiec i Francji. Ogółem przybyło specjalnie około 1.000 wozów.

Od startu do mety na 28 i pół klm. urządzono punkty kontrolne z 7 stacjami telefonicznymi, obsługiwanymi przez wojskową służbę. — Na 27 i pół klm. trybuna na około 900 miejsc szczególnie zapewniona. Nad nią łoża prezydenta, po drugiej stronie trybuna dla „Polskiego Radja”. — Pod trybunami orkiestra 4 p. strz. podhał. koncertowała podczas wyścigów. Drugą mniejszą trybunę wzniesiono przy mecie,

gdzie znajduje się kolegium sędziów.

Niestety, pogoda tym razem fatalnie nie dopisała. Olbrzymi grad i gwałtowna ulewa uniemożliwiły punktualne rozpoczęcie startu. Dwa silne pioruny w bezpośrednim sąsiedztwie ogłuszyły dwu telefonistów na punktach kontrolnych, tak, że trzeba ich było zmienić, a budki telefoniczne izolować.

Pomimo to, o godz. 2.15 rozpoczął się start wozów w kategorii sportowej. Należy wyrazić w tym miejscu podziw dla odwagi naszych dzielnych kierowców, którzy śmiało przystępowali do wyścigu, nie zrażając się fatalnymi warunkami atmo-

sferycznymi i rozmożliwą trasą.

W kategorii sportowej zapisanych było 16 wozów, wystartowało 14. Jak już donosiliśmy wypadkom ulegli p. Koźmianowa, hr. Romer i p. Gerhard z Łodzi. Pierwsze miejsce zajął p. Schmidt na „Amilcarze” w czasie 6:41,48, drugie p. Weinschenk na „Tatrze” w czasie 6:44, trzecie p. Wermirowski na „Tatrze” w czasie 6:58, 5.10.

Deszcz padał w dalszym ciągu, zamieniając się w ulewę i przemacając do suchej nitki publiczność, zgromadzoną na niekrytych trybunach. Pomimo to z zaciekawieniem śledzono start wozów wyścigowych. Pierwsze miejsce zajął świetny kierowca polski Jan Ripper na Bugattim we wspaniałym czasie 6:06 i cztery piąte. Wynik ten należy uznać za świetny, szczególnie uwzględniając fatalne warunki jazdy, gdyż podczas całego czasu deszcz nie pofolgował. Dnia poprzedniego wogóle było bardzo wątpliwe, czy Ripper będzie startował, gdyż urwał linki hamulcowe przy wozie, ale po całonocnej pracy udało się

woz na czas doprowadzić do porządku. Drugie miejsce zdobył również świetny kierowca p. Liefeld na „Austro Daimlerze” w czasie 6:16, 9.15, wreszcie trzecie p. Schwarzwstein na Bugattim 6:32,39.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dobra organizacja wyścigu. Cała trasa, długości 7 i pół klm. z 49 zakrętami, była doskonale uporządkowana i strzeżona. Oczywiście kierownictwo nie mogło nie zapobiec ulewie, a także nieszczęśliwemu wypadkowi, który miał miejsce pod koniec zawodów kiedy to przemoczona publiczność tłumnie wyległa na drogę, a jedno z odjeżdżających aut przejechało nieostrożnego przechodnia, nie czyniąc mu jednak wielkiej krzywdy.

Kierownictwo wyścigu złożyło podziękowanie redakcji „Głosu Porannego” za wysłanie specjalnego sprawozdawcy na wyścig, wyrażając jednocześnie zdziwienie, że tylko jedno pismo łódzkie uważało za wskazane to uczynić.

N.

Podgórze w Krakowie Lechia we Lwowie zdobyły mistrzostwo

Mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego przypadło już ostatecznie w udz. Podgórzowi, gdyż zwyciężyło ono Krowdź 4:1 a Wisła I h. pokonała Makabi w stosunku 3:1.

W spotkaniu między dwoma kandydatami na mistrza okręgu lwowskiego Lechią i Polonią, zwycięstwo przypadło w udziale drużynie Lechii, która pokonała Polonię 3:2.

Mecz bokserski Hasmonea--Bar Kochba

W niedzielę odbyło się spotkanie bokserskie między Hasmoneą a Bar Kochbą, które spoczęło się wynikiem remisowym 3:3. Spotkały się w ringu trzy pary następujących wag: Waga piórkowa — Handedsman (Hasmonea) — Białek (Bar Kochba), zwyciężył na punkty hasmonejczyk. Spotkanie między Garvinklem a Szlesingem rezultatu nie dało. W ostatniej parze spotkali się Rubin (Bar Kochba) z Pucmanem (Hasmonea). Zwyciężył na punkty Rubin.

Bacność Letnicy z Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY” w Willi Bendytowicza obok feiczerza Janickiego.
U gazeciarza Jamnika.

Turyn (274)
21,00 Operetka Lehara „Niebieski Mazur”.
Dawentry (1553)
20,00 Koncert. (M. in. Symfonia D-dur i Koncert fortepinowy C-moll Mozarta, Symfonia H-moll Schuberta).
Kalundborg (1153)
21,50 Uwertura „Fidelio” i Symfonia VIII Beethovena.
Königswusterhausen (1635)
20,0 Operetka Linckiego „Lizystrata”.
Królewiec (276)
20,45 Koncert (Uwertura „Egmont” Beethovena, Symfonia D-dur Mozarta i Warjacje Regera na temat Mozarta).

Kary na graczy ligowych

Protest Pogoni w sprawie zawodów z Wartą odrzucono

Ostatni komunikat wydziału gier i dyscypliny ligi P. Z. P. N. przyniósł nam nowe kary, nałożone na graczy ligowych. Ręka sprawiedliwości sięgnęła Luxemburga Jana (Warszawianka), oraz Knapczyka Jana (I. F. C.) skazując ich na jednomiesięczną dyskwalifikację do dnia 12 września r. b. za identyczne przewinienia, polegające na kopnięciu przeciwnika bez piłki na zawodach z Garbarnią i Wisłą.

Jednocześnie odrzucono protest Pogoni lwowskiej, dotyczący zawodów z Wartą, które prowadził w zastępstwie p. Mallowa sędzia lwowski p. Zweig, podobno z tym zastrzeżeniem, iż uważa je za mecz towarzyski. Odrzucając protest ten, wydział gier i dyscypliny orzekł, iż tylko jemu przysługuje prawo zmienić zawody ligowe na towarzyskie i zweryfikować je zgodnie z wynikiem 3:2 dla Warty.

Skład pięściarzy Łodzi

na mecz z reprezentacją Brna Czeskiego

Jak już donosiliśmy ma się odbyć w dniu 17 sierpnia spotkanie bokserskie Łódź — Brno Czeskie. Bokserzy czescy przed przyjazdem do Łodzi walczyć będą 15 sierpnia w Poznaniu z Wartą. Czesi przyjeżdżają w bardzo silnym składzie, sami bowiem mistrzowie tworzą ekipę.

Do meczu z bokserami czeskim wystąpią łodzianie w następującym składzie: waga musza — Małoszczyk (Sokół), rezerwa Cegielski (Widz. Man.), waga kogucia: Cyran (Zjednoczone), rezerwa Ma-

jerowicz (Kr. Ender), waga piórkowa: Klimczak (Sokół), rezerwa Kijewski (Zjednoczone), waga lekka: Seweryniak (Sokół), rezerwa Karczewski (Zjednoczone), waga półśrednia Trzonek (Sokół), rezerwa Kuropatwa (Kr. Ender), waga średnia Kłodas (Zjednoczone), rezerwa Sądziński (Sokół), waga półciężka Kempa (Sokół) oraz waga ciężka Stibbe (Union). W reprezentacji łódzkiej Cyran jest mistrzem okręgu łódzkiego, Seweryniak również a Trzonek jest wicemistrzem.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1411,7).
16,30 Program dla dzieci.
17,25 „Występy międzynarodowe lekkiej atletyki polskiej” — p. E. Pichel.
18,00 Koncert popularny pod dyr. Z. Dymka, H. Balińska (skrzypce), i prof. L. Urstein (ak.).
POZNAN (334,8).
Godz. 7. Gimnastyka poranna — p. prof. Waxman.
12,20 Radjografja (Fulton).
12,50 Sygnał czasu.
23,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

19,50 Transmisja z opery poznańskiej.
RADJO ZAGRANICZNE
Koszyce (293)
21,05 Kwartety smyczkowe: Mendelssohna op. 12 i Mozarta nr. 6.
Wiedeń (516)
19,30 Hiszpańskie pieśni ludowe.
Rzym (441)
21,00 Opera Haczyńskiego „Silvano”.

Miss Spooner



Jest jedyną kobietą, biorącą udział w europejskim wyścigu samochodowym.

Łódź na Dalekim Wschodzie

Konsul polski w Charbinie przybył do Łodzi celem omówienia sprawy eksportu do Chin

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi polski konsul w Charbinie p. Simonelewicz. Przyjazd jego pozostaje w związku z objazdem większych ośrodków gospodarczych Polski, których produkcja posiada poważne widoki eksportu na Daleki Wschód. P. Simonelewicz odbył w ciągu dnia wczorajszego szereg konferencji informacyjnych oraz zwiedził kilka fabryk wielkiego przemysłu, w pierwszym zaś rzędzie Zjednoczone zakłady Scheiblera i Grohmana. Na konferencjach z przedstawicielami przemysłu ujawnił się szereg bardzo poważnych możliwości eksportowych dla włókiennictwa polskiego na Daleki Wschód. Jak wiadomo, zwią-

zek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego podjął ostatnio niezmiernie energiczne wysiłki w kierunku wzmożenia eksportu włókienniczego na te rynki. W związku z powyższym p. Simonelewicz ustalił szereg wspólnych zamierzeń, których realizacja przyczyni się do dalszego wzrostu wywozu manufaktury na Daleki Wschód, co zwłaszcza z trudnościami na rynku wewnętrznym musi być uważane za moment niezwykle dodatni i dla przemysłu łódzkiego o dużym znaczeniu.

W związku ze staraniami, dotyczącymi poparcia wszelkimi drogami ekspansji nasze

go eksportu między innymi również na Daleki Wschód, aktualną jest obecnie kwestja badania możliwości ewentualnego skierowania transportów drogą dunajową przez porty w Bratysławie i Komarnie. W sprawie tej zostanie zwołana specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji kolei państwowych w Poznaniu, która miałaby na celu: a) ustalenie wchodzących w rachubę artykułów, b) pochodzenie tychże, c) podanie dokładnych cen sprzedaży, oraz d) ustalenie życzeń co do potrzebnych ulg taryfowych na kolejach, zainteresowanych jak i na Dunaju.

Dwie nowe upadłości

ogłosił wydział handlowy sądu okręgowego

UPADŁOŚĆ FIRMY „A. B. MANELA”

Na żądanie adw. Józefa Osieckiego, pełnomocnika firmy „Fabryka Garbarska S. Brzeziński” i Teodora Karscha sąd okręgowy w wydziale handlowym na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia ogłosił upadłość firmie „A. B. Manela” przy ul. Nowomiejskiej nr. 4.

Jak to wynika z podania wierzycieli Abram Benjumen Manela pozostał winien firmie „S. Brzeziński” z weksłu protestowanego 500 zł. oraz z otwartego rachunku 9.196 zł., a także Teodorowi Karschowi z protestowanych weksli 1100 zł. i z otwartego rachunku 12.928 zł. za nabyte od nich w celach handlowych skóry, za które nie tylko, że nie zapłacił, lecz jak wskazują niżej podane okoliczności zawiesił wypłaty i to w sposób złośliwy.

Manela skład swój przy ul. Nowomiejskiej 4 zamknął, co potwierdza protest notariusza o tem, że z powodu nieobecności Maneli weksel do zapłacenia został przedstawiony dozorczy domu.

Nieobecność ta jak twierdzą wierzyciele, nie była przypadkowa, gdyż gdyby sklep był otwarty, w sklepie tym nie siedziałby dozorca domu, lecz ktoś z pracowników lub domowników.

Jeszcze jeden fakt o złośliwej upadłości Maneli przekonwać może, a mianowicie ten, że Manela puścił w obieg weksle, co do których wystawca N. Liping, mieszkający stale poza Łodzią w Żarnowie, twierdzi w załączonym do podania liście z dnia 19 maja r. b., że weksle te u niego nigdzie nie figurują i wogóle nie przypomina sobie, czy takie weksle wystawiał.

Z tego też powodu sąd oprócz

ogłoszenia upadłości, postanowił Manelę osadzić w areszcie dla dłużników, co też wykonał kurator wspomnianej upadłości apl. adw. Marja Lewicka. Sędzią komisarzem mianowano s. h. Edwarda Babiackiego i chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 20 lutego roku bieżącego.

UPADŁOŚĆ JAKUBA KAUFMANA

Jak już donosiliśmy przed paru dniami została ogłoszona przez sąd okręgowy w dniu 30 lipca upadłość Dawida Kaufma-

na, prowadzącego w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza 9 przedsiębiorstwo konfekcyjne na żądanie dwunastu wierzycieli.

Na skutek złożonego sprawozdania kuratora powyższej upadłości adw. Stanisława Rumszewicza okazało się, że upadły miał współnika Jakuba Kaufmana, zamieszkałego w Lutomerku pod Łodzią.

Z tego też powodu sąd na posiedzeniu w dniu 10 sierpnia ogłosił dodatkowo upadłość i współnikowi, polecając także kuratorowi osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Największy protest w Łodzi

Weksel firmy S. Rozenblatt na pięć milionów złotych zaprotestowany został u jednego z rejentów łódzkich

Jedno z pism porannych podało onegdaj zestawienie protestów za okres lipca w Łodzi, podkreślając, iż w tym miesiącu Łódź osiągnęła rekord, gdyż wbrew wszystkim przewidywaniom ultimo lipcowe wypadło bardzo źle.

W czerwcu zaprotestowano w Łodzi weksli na sumę około 10 milj. zł., a w lipcu — około 17.

Z uwagi na pewne odprężenie w okresie lipca ten stan rzeczy

wydawać się musi do pewnego stopnia nieprawdopodobny, gdyż zwiększenie protestów w związku z ogólnym stanem wypłacalności powinno być w porównaniu do czerwca stosunkowo nieznaczne.

Tak też w istocie sytuacja się przedstawia nieco inaczej, gdyż według uzyskanych przez nas informacji bardzo znaczna różnica protestów wekslowych pomiędzy czerwcem a lipcem, wynosząca

około 7 milj., spowodowana zo stała w pierwszym rzędzie tem, że

W MIESIĄCU LIPCU ZAPROTTESTOWANY ZOSTAŁ JEDYNY W SWOIM RODZAJU, A NAJWIĘKSZY ZAPEWNE, JAKI DOTĄD BYŁ W POLSCE, WEKSEL, BO OPIEWAJĄCY NA SUMĘ 5.000.000 ZŁOT.

Ten pięciomilionowy weksel zaprotestowany został przez rząd dla firmy S. Rozenblatt z tytułu gwarancji, jakie firmie tej udzielił Bank gospodarstwa krajowego.

Za ten olbrzymi i największy w Polsce protest wekslowy o płała rejentalna wyniosła przeszło 30.000 zł.

W ten sposób WŁAŚCIWA RÓZNICA POMIĘDZY ULTIMO CZERWCOWEM, A ULTIMO LIPCA WYNOSI OKOŁO 2 MILJ. ZŁ., co właśnie odzwierciedla istotną sytuację na łódzkim rynku dyskontowym.

Regularne transporty bawełny zmagazynowane będą dla Łodzi w porcie gdańskim

Rokowania przedstawicieli przemysłu włókienniczego rady portu w Gdańsku oraz bremeńskiej giełdy bawełnianej w sprawie ustalenia pewnego modus vivendi w związku z transportem bawełny dla Łodzi przez porty polskie — zostały pomyślnie zakończone. Na zasadzie uchwał bawełnianej giełdy bremeńskiej tegorocznych zbiorów na jesieni kilkanaście tysięcy bel surowej bawełny będzie przez bawełnianą giełdę w

Bremie odstawionych do Gdańska i zmagazynowanych w składach portowych do dyspozycji łódzkiego przemysłu włókienniczego. Jednocześnie stinalizowane zostały pertraktacje z odnośnymi dyrekcjami polskich kolei państwowych, które przyjęły zobowiązania dostarczania do Łodzi bawełny według specjalnych taryf uprzywilejowanych.

K.

Łódź dzielnie się spisała na polu propagowania Powszechnej Wystawy Krajowej

Z dyrekcji P. W. K. otrzymano następujący komunikat, który poniżej zamieszczamy:

Akcja propagandowa na rzecz P. W. K. dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku całego szeregu jednostek współpracujących z wydziałem propagandy, a przedewszystkiem licznych instytucji publicznych, przybiera coraz szersze rozmiary.

Tak np. dotychczas — z wyjątkiem niestety stoł. miasta Warszawa — poszły na rękę wydziałowi propagandy PWK. dyrekcje miejskich kolei elektrycznych w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Toruniu, Bydgoszczy i Bielsku (śl. Ciesz.), w ten sposób, że uruchomiły specjalnie udekorowane wozy tramwajowe z reklamami PWK., kursujące po liniach tramwajowych tych miast, przyczyniając się wielce do spopularyzowania PWK. wśród szerokiej mas społecznej.

Należy jeszcze zaznaczyć, że podobnie jak dyrekcje tramwajów, propagandzie PWK. poszły również na rękę stowarzyszenia restauratorów i hotelistów, rozmiesz-

czając w swych lokalach plakaty PWK. oraz stowarzyszenia właścicieli dorożek samochodowych, które podobne plakaty umieściły w taxi.

Znamien. jest fakt, że stowarzyszenie właścicieli samochodów zarobkowych w Łodzi nie przyjęło nawet kwoty, przeznaczonej przez wydział propagandy na koszt związane z rozmieszczeniem plakatów w poszczególnych samochodach, lecz ofiarowało ją na dalszą propagandę PWK.

KINO-TEATR Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś po raz ostatni

Mimo lata i znizonych cen wielki przebojowy podwójny program

— I. —

„W imieniu cara...”

Potężny dramat rosyjski w 10 aktach z Adalbertem Schietowem bohaterem filmu Wolga... i Lyą de Putti.

— II. —

Moja żona-twoja żona

80-minutowa bomba śmiechu z przepiękną Billie Dove i Klarą Bow.

MUZYKA M. LIDAUERA.

Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE! Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 12-3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR CZARY

W OGRODZIE

Dziś po raz ostatni

Nadspodziewana uczta dla kinomanów

Tani tydzień

7 dni wszystkie miejsca na wszystkie seanse na sali i w ogrodzie po 50 gr. i 1 zł.

W programie najnowszy ultrasensacyjny film p. t.

TUNELE PRZESTĘPCÓW

Epizod z życia metów społecznych Londynu. — W roli głównej słynny KAROL DE VOST.

Nad program — Sarmata muzyka w d. b. r.

Orkiestra...

Początek seansu w godz. 10.00 i 12.00. W soboty i niedziele od 12-3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

UWAGA: W razie nieobecności...

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze izby przemysłowo-handlowej, Targowa 63, znajdują się następujące zgłoszenia:

Fabryka w Mählhausen (Turyn-gia) w stanie likwidacji, wyrabiająca siodła, walizy oraz damskie torebki skórzane, sprzeda kompletne urządzenie swych warsztatów wraz ze składem surowca. (L. 2115)

Norweska firma agenturowa przyjmie przedstawicielstwo polskich fabryk przemysłu bawełnianego, które nie posiadają jeszcze swego przedstawicielstwa w Norwegii. Firma reflektuje w pierwszym rzędzie na bawełniane towary drukowe i kolorowe oraz na aksamit bawełniany. (L. 2031).

Polska firma agenturowa w Berlinie obejmie przedstawicielstwo poważnych fabryk włókienniczych dla dalszego reeksportu. (L. 1984).

Firma agenturowa w Berlinie obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych dla dalszego reeksportu. Firma ta posiada swe składy również w Holandji i Anglii. (L. 2050).

Dom komisowo-handlowy w Belgradzie poszukuje większych ilości włosa końskiego dla jednego z zagranicznych ministerstw spraw wojskowych. Transakcja ta traktowana jest, jako zamówienie próbne. (L. 2062).

Związek międzlarzy i trzepaczy lnu w Belgii poszukuje polskich dostawców lnu i pakul lnianych oraz odbiorców przędzy lnianej i płótna lnianego. (L. 1541).

Firma w Sarajewie obejmie eksporterów polskich chemikalii i farb. (L. 1178).

Angielska firma w Bristolu poszukuje w Polsce odbiorców na kasiarkę silnikową i wózki silnikowe. (L. 1795).

Firma w Konstantynopolu obejmie przedstawicielstwo polskich

Eksport przemysłu jutowego

zaczyna się rozwijać bardzo pomyślnie

Polski przemysł jutowy nie znajduje trudności zbytu. Eksport wyrobów jutowych zwiększa się stale. Gdy w pierwszym półroczu 1928 r. wywieziono worków i innych tkanin wartości 2720 tys. zł., to wartość ich w pierwszym półroczu b. r. wynosi 7225. Również w czerwcu rozmiary wywozu są bardzo znaczne. Najważniejszymi rynkami zbytu są Balkany oraz Niemcy. Przemysł polski dość łatwo zwalcza konkurencję zagraniczną. W europejskim

przemysle jutowym nastąpiło ostatnio pewne osłabienie tempa produkcji, na co wskazuje zmniejszenie eksportu juty surowej z Indji Brytyjskich.

przemysle jutowym nastąpiło ostatnio pewne osłabienie tempa produkcji, na co wskazuje zmniejszenie eksportu juty surowej z Indji Brytyjskich.

Poważny kryzys w austriackim przemyśle włókienniczym

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w austriackim przemyśle włókienniczym panuje przesilenie. Wielkie przedsiębiorstwa i zakłady tkackie stoją wobec konieczności ograniczenia swej produkcji, a nawet całkowitego zaprzestania pracy, ponieważ ceny są tak niskie, iż zbyt towarów możliwy jest tylko ze znacznymi stratami.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

WARSZAWA, 12-go sierpnia.

DEWIZY

- Belgia 123,99
- Holandja 357,30
- Kopenhaga 237,46
- Londyn 43,24
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 34,89
- Praga 26,38 i ćwier
- Szwajcaria 171,52
- Sztokholm 238,90
- Włochy 46,63
- Wiedeń 125,57

Obroty dewizami większe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,884. Rubel złoty 4,61. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,61. 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,23. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,25, Gdańsk

172,95, Nowy Jork 892.00 (100 dolarów, kabel).

PAPIERY PROCENTOWE

- 7 proc. poz. stabilizacyjna 91,75
- 4 proc. poz. inwestycyjna 15,00
- 5 proc. państw. poz. premjowy dolarowa 66,25 — 66,75
- 5 proc. konwersyjna 48,00
- 6 proc. poz. dolarowa 83,00
- 10 proc. poz. kolejowa 102,50
- 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
- 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
- 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
- 8 proc. L. Z. Banku Rolneg. 94,00
- 7 proc. L. Z. Banku Rolneg. 83,25
- 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,25
- 8 proc. L. Z. Warszawy 68,75—67,65
- 8 proc. L. Z. Łodzi 59,00

AKCJE

- Bank Polski 165,50 165,25
- Bank Zw. spółek zar. 78,50
- Spieß 140,00
- Lilpop 31,50
- Modrzejów 23,00
- Norblin 142,50 — 139,00
- Ostrowiec 83,50
- Starachowice 26,75—27,00
- Zieleniewski 116,50
- Haberbusch 236,00

Z pożyczek państwowych mniejsze: 5 proc. konwersyjna i obie premjowe. Z listów zastawnych słabsze: 4 i pół proc. listy zastawne Tow. kred. ziemskiego i 8 proc. listy zastawne Tow. kredytowego m. Warszawy. Dla akcji tendencja niejednolita.



Do akt. Nr. 996-1929 r.

Głoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej pod nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zeligy Dajczmana i składających się mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, d. 3.8.29 r.

Komornik: T. Chorzeński.

Do akt. Nr. 1013 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkał w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zakątnej nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzera Lewina i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 560.— Łódź, dn. 24.7.29

Komornik: T. Chorzeński

Do akt. Nr. 2182-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-go września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izzaka Grünberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 10.8.29

Komornik: L. Wąsowski.



Lekarz-Dentysta

z kilkuletnią praktyką **przyjmie posadę**, ewent. **zastępstwo**. Oferty sub „Mat“ do administracji pisma.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór **wózków** dziecięcych krajowych i zagranicznych **łożek** metalowych i sprężynowych „Patent“ do meblowych **łóżek** podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 58-61.

Dr. med. **J. BETTE** wyjechał

FACHOWIEC TEKSTYLNÝ

Poszukiwany dla Rumunji dzielny i samodzielny fachowiec do fabrykacji tanich męskich i damskich materiałów konfekcyjnych oraz półwielnianych kamgarń.

Wchodzą w rachubę tylko pierwszorzędne siły.

Oferty z życiorysem oraz z podaniem referencji i wysokości wymaganej pensji pod „A. B.“ do administracji „Głosu Porannego“ 494-3

SPÓLNIKA

z kapitałem do dobrze zaprowadzonej fabryki watoliny

będący w ruchu, **poszukują**. Tamże przyjmuje się na lohn do wyrobu watoliny. Oferty sub „Raszle“ do Biura Ogl. Fuchsa, Piotrkowska 50. 4289-2

ZAKOPANE Pensjonat „ORAWA“

ul. Zamojskiego pod zarz. d-rowej Abrutinowej

Po bliższe informacje zwracać się pod powyższym adresem osobiście lub listownie.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40. Dziś i dni następnych! „MIŁOŚĆ ZAŚLEPIA“

Przepiękna tragikomedja przy udziale wszechświatowej sławy artystów: LIL DOGOVER, LIJAN HALL-DAVIS, KONRADT VEIDT i EMIL JANNINGS.

Fascynująca treść. Artystyczna gra oraz zdumiewająca reżyserja.

KINO w OGRODZIE.

Następny program: „6 dziewcząt w poszukiwaniu noclegu“ z Jenny Jugo w roli głównej.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej) Od 13. VIII. do 19. VIII. 1929 DLA DOROSŁYCH:

Pociąg-widmo

(Tajemnica stacji kolejowej) według głośnej sztuki A. Ridley'a „Pociąg-widmo“

DLA MŁODZIEŻY:

PAT i PATCHON

w komedji „Jako strażnicy cnoty“

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

powrócił.

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
do poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi
(wypadanie włosów)

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano
i od 5—8 wiecz.

DR. MED.

I. LIPKOWICZ

RENTGENOLOG
Gabinet rozpoznawczo-leczniczy
Kilińskiego 152
(parter) tel. 16-82, od 9—3.

Lekarz Dentysta

Józef HALPERN

powrócił

Godziny przyjęć: od 10-1 i od 3-7
(na zamówienia)

Dr.

A. Steinberg

ul. 6-go Sierpnia 3
tel. 4-91

powrócił

Lekarz Dentysta

S. Sokalski

ul. Andrzeja Nr. 4, tel. 54-12
powrócił
Godziny przyjęć od 10—2 i od 4—7

Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucowych.
od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań.



ZDOBYWCA:

- Grand Prix - Francji
- Grand Prix - Hiszpanji
- Grand Prix - Włoch
- (GRAND PRIX — EUROPY)
- Grand Prix - Anglii

Międzynarodowego Mistrzostwa Świata

dowiodł niezbiecie wartości techniki francuskiej
i solidności swojej produkcji.

Jest nim:

DELAGÉ

Bracia Poznańscy, inżynierowie

Spółka z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 144, tel. 57-44.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1929 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość Chaimowi Kalmanowi Senderowiczowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 12 lipca 1929 r.; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego; 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Juljusza Goldberga; 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników; 6) nakazać opieczetowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Za zgodność: kurator masy upadłości
apl. adw. **Juljusz Goldberg**
ul. Andrzeja 29, tel. 57-02.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 21 sierpnia 1929 r. o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 57 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:

(—) **Klemens Poznański.**

Łódź, dnia 9 sierpnia 1929 r.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Cieslickiego wzywa wierzycieli tegoż, aby w terminie 40-dniowym t. j. do dnia 10 września 1929 r. osobiście lub przez pełnomocnika zgłosili syndykowi swoje pretensje do masy upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je do kancelarii Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi dnia 23 września 1929 r. o godzinie 12-ej w południe.

SYNDYK TYMCZASOWY
Kazimierz Konczyński, adwokat,
Zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 18.

PIJ CIE TYLKO

Najbardziej orzeźwiający napój CHABOMLEK

na czystym kwasie mlecznym
z fabryki napojów gazowych

ŹRÓDŁO

Łódź, Kilińskiego 97, tel. 9-87 i 33-72.

Kompletne urządzenie centralnego ogrzewania

w dobrym stanie
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA.
Bliższe informacje u administratora **B. Ajzenmana**,
Sienkiewicza 33. 4647-2

Do akt.
Nr. 734-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej nieruchomości, należących do Chaima Szajbego, i składających się z 400 paczek waty do kołder i 15 kołder satynowych oszacowanych na sumę zł. 475.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, d. 28.29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 903-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamiesz. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej nieruchomości, należących do Zysmana Najmana i składających się z 8 par t męskich letnich, oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, dn. 24.7-29

Komornik
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 808-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamiesz. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej nieruchomości, należących do Joskacy Towji Farbera i składających się z ryc maszyn do rycowania pudełek, nożyce mechaniczne do kranjula tektury i papieru, oraz maszyny do sztancowania pudełek, oszacowanych na sumę zł. 650.— Łódź, d. 15.7.29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 1188 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamiesz. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 16 sierpnia 1929 r. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej nieruchomości, należących do Lejzera Lewina i składających się z kasy ogniotrwałej, oszacowanej na sumę zł. 430.— Łódź, dn. 6.8.29

Komornik
T. Chorzelski

Dr. B. Loewy

powrócił

Trauguffa 5. Tel. 5-71.

Przyjmuje od 9.30—10.30 i 5—6.

Lekarz-Dentysta

H. Sznajder

powrócił

Kilińskiego 49. Tel. 53-08.

Lekarz-Dentysta

A. Struński

Piotrkowska 43. Tel. 65-20.

powrócił.

Dr. Med.

S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.
Panie od 5—6.

ZGUBIONO

polisę Nr. 263 Kasy Pomocy na wypadek Śmierci Prac. Handl. i Sutelekt. na imię Maurycyego Kotta.

4612-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.